

**Smażenie jajecznic**

Jutro, gdy mają pięćdziesiąt lat od Świąt Wsiłanocnych, obchodzi świąt chrześcijański świątelnik Zielone Świątki, które również u nas smażone jest raczej pod nazwą Zielone Świątki. Świątko to kucharzy się na Zielone tradycjonalnie już ze smażeniem jajecznic w gronie rodzinnym bądź przyjaciół. Czy również Pan (Pań) caci tę tradycję?

**JAN KAWULOK** - emeryt, Gróddek: Oczywiście, co roku cała rodzina jeżdża się do Nawia i smażymy jajecznicę w Brzgu rodzinnym, na podwórku. Nad rondlem stoi zawsze szwagier, a po zjedzeniu jajecznic zabieramy się wszyscy do opiekania kiełbasek. I jest po prostu wspaniale! Uważam, że Zielone Świątki to piękna tradycja i trzeba ją kontynuować...

**DOROTA HAVLIK** - dziennikarka, Ca. Cieszyń: Nie wyobrażam sobie roku bez smażenia jajecznic! W tym tygodniu spotkaliśmy się już w ogrodzie sąsiadów, a w niedzielę odbędzie się z okazji Zielonych Świątków zjazd rodzinny w ogrodzie cioci... Dawniej bywało jeszcze lepiej - spotkać przy jajecznicach było nawet pięć, sześć, organizowanych przez PZKO, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich... Zielone Świątki to bardzo fajna rzecz - chłodzi nie tylko u uczucie tradycji, ale jest to świetna okazja do spotkania rodzinnego.

**JAN PYSZKO** - poeta, Nawate: U nas, na Potokach, Zielone Świątki to od 50 lat wielka uroczystość rodzinna, organizowana przez trzecie już z rzędu pokolenie... Ludzie bowiem się zmieniają, odchodzą... Dawniej organizowała smażenie jajecznic nasi rodzice, dzisiaj i myśmy się już postarzel, tradycja jednak nie zanika... Również w niedzielę spotkamy się więc w plenerze - w Brzgu na Potokach, będzie ognisko, przyjdą sąsiedzi, przyjele. Myśle, że będzie jak zawsze wspaniale...

**JERZY SZELDA** - poeta i publicysta, Cieszyń: Stosunkowo rzadko, jestem natomiast otwarty na tradycje z różnych kręgów kulturowych. Gdybym zatem otrzymał od kogóż propozycję uczestniczenia w smażeniu jajecznic, chętnie bym skorzystał. (bar)

SOBOTA 22 MAJA 1999 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 58 ♦ CENA 4,- Kč

W DĄBROWSKIEJ PIEKARNI

**Pachnące bochenki**

Od przeszło siedemdziesięciu lat na "żywym ogniu" piecze się chleb w dąbrowskiej piekarni potocznie zwanej „U Komendra”. Jak zdradziła „GL” pani Anna Komendzirowa, receptura opracowana przez jej dziadka do tej pory nie uległa żadnym zmianom. „Jeszcze niedawno nasz chleb konkurował tylko z wyrobami przemysłowych piekarni. Teraz przybyło „piekarzy”. Czemu piekarzy w cudzoziemiu? Ponieważ tego zajęcia mają się i... murarze. Nie mogą tego wyuczyć, jak można robić coś, czego się nie umie - po prostu ludzie „fuszą się do przodu”. Już od szóstej rano pachnący chleb wykładany jest na półki sklepa. Nic innego się tu nie sprzedaje. „Komender” ma swoją stałą klientelę. Pomimo to popyt przewyższa podaż i bywa, że już o czwartej po południu wyprzedano jest na drzewach wejściowych korbki z napisem „Wypredane”. Na śpiączki: zapach chleba prowadzi wprost do piekarni „U Komendra”. W sklepie w otoczeniu bochenów królują sprzedawcy Zienka Pęconkawa.

Fot. M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

■ POGODA

**SOBOTA** - Zachmurzenie umiarkowane wraz z lekkim do dużego, możliwe przelotne opady deszczu lub burze. Temperatura w dzień 15-19 st., nocą 12-8 st. C. Wiatr płn.-zach. 5-8 m na sek.

**NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK** - Zachmurzenie umiarkowane do dużego z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura w dzień 14-18 st., nocą 9-5 st. C.



**OD PONIEDZIAŁKU ZDAWAĆ BĘDĄ PIELEŃNIARKI I TECHNICY  
 Egzamin przy zielonym stole**

**KARWINA (sch)** - Jako sprawdzian wiedzy, elokwencji oraz silnych nerwów zapowiada się dla uczniów polskich klas maturalnych Średniej Szkoły dla Pielęgniarek oraz Technikum Przemysłowego w Karwinie ostatni tydzień maja. W poniedziałek bowiem rozpocznie się w tych szkołach ustna, a zarazem ostatnia, część egzaminu dojrzałości.

W ub. tygodniu odbyły się już egzaminy praktyczne. Adeptki zawodu pielęgniarskiego zdawały na oddziale chirurgii oraz chorób wewnętrznych szpitala w Karwinie-Raju egzamin z praktyki pielęgniarskiej, maturzyści z Technikum Przemysłowego z techniki obliczeniowej, ekonomiki, księgowości oraz korespondencji handlowej. Jak dowiedzieliśmy się w obydwu szkołach, matury praktyczne wypadły dobrze, zdali wszyscy.

dwudziestu siedmiu uczniów polskiej klasy. Zdawać będą z języka polskiego, czeskiego, bloku przedmiotów ekonomicznych oraz przedmiotów maszynowych. „Dodatkowo siedmiu uczniów będzie zdawać z takich przedmiotów, jak technika obliczeniowa, język angielski, niemiecki czy matematyka. Chodzi przede wszystkim o maturzystów zgłaszających się na studia wyższe” - powiedziała wychowawczyni polskiej klasy czwartej Maria Feichtinger. Ustny egzamin dojrzałości zakończą technicy dojeżdżający z psychologii i pedagogiki.

W Technikum Maszynowym przed komisją maturalną stanie w tym roku

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Prezydent RC Václav Havel, w czwartek przewieziony do centralnego szpitala wojskowego Pradze w związku z infekcją górnych dróg oddechowych, czuł się wczoraj lepiej i nie miał już wysokiej temperatury.

■ NATO będzie kontynuować naloży na Jugosławie, dopóki Belgrad nie zaakceptuje podstawowych warunków Sojuszu - oświadczył rzecznik NATO Jamie Shea. Tymczasem Jugosławia wycofała NATO, by wstrzymać naloży i wycofało swe wojska z krajów sąsiadujących, jeśli chce, by osiągnięte zostało porozumienie polityczne w sprawie Kosowa.

■ 19 osób zginęło, a co najmniej 10 zostało rannych wczoraj przed południem w wyniku nalotu NATO na wieżowiec w Łatoku w Kosowie - podało serbskie centrum informacyjne w Prizinie.

Możliwość nieograniczonego wycieczki - w cenach i w nazwiskach autorów - ma kategoria. Musimy jednak liczyć się z tym, że ceny np. książek bibliotecznych wahać się w granicach od 200 do 400 koron. Za „Kronikę opery” czy „Kronikę ludzi” płacimy ok.

2 tys. koron, za „Encyklopedię Guinnessa” - 500 Kč. Bardzo pięknie ilustrowane albumy zwierząt lub kwiatów kosztują od 1200 do 1400 koron. Tyle samo zapłacimy również m.in. za duży słownik czesko-niemiecki i czesko-angielski. Z tego też powodu coraz więcej osób korzysta z okazjowych wyprzeda-

**ROSNAĆ KOSZTY UTRZYMANIA BUDYNKÓW**

**Czynsze idą w górę**

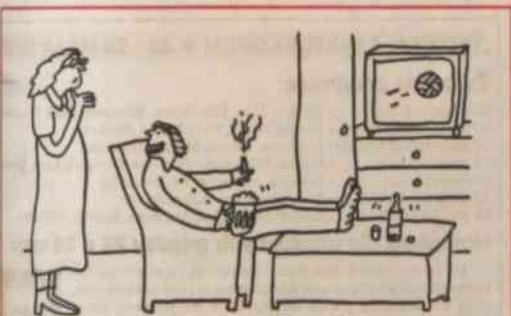
**HAWIERZÓW (wak)** - Wzrost stawek czynszowych o 9,3 proc. (tj. a obecnie 15,30 koron na 16,70 koron za metr kw. w mieszkaniach komunalnych w centrum miasta uchwalili radni Hawierowa. Nowe stawki obowiązować będą od 1 lipca br.

„Niustannie rosną koszty utrzymania i remontów budynków. Najbardziej znaczącą kwotę stanowią wydatki na wodę, kanalizację, energię, centralne ogrzewanie i wywóz śmieci” - twierdzi Jiřina Zvěřinská, kierowniczka funduszu domów mieszkalnych przy hawierzowskim UM. „Bez podwyżek nie moglibyśmy przeprowadzić ocieplenia budynków czy remontów dachów”.

Administratorzy budynków podlegających miastu twierdzą, że s „Lokatorach” czynszów do ich kasy trafia niespełna 30 proc. Z wpływu opłacają

po prostu innych usługodawców. Mieszkalnictwo komunalne nie jest dochodowe. Nie zarabia nawet na własne potrzeby. Jak tak dalej pójdzie, to emerytury zabraknie na opłacanie czynszu” - mówi 65-letnia Anna K., mieszkająca przy ul. Głównej. Za lokum o powierzchni 60 metrów kw. płaci już teraz miesięcznie ponad 900 koron. Do tego dochodzi prąd, gaz, energia.

Cląg dalszy na str. 2



-Mówił, że po maturze mogą robić, co mi się podoba!  
 rys. BRONISŁAW LIBERDA

Ono już legenda biletu po 6 tys. koron na praski koncert śpiewaczki Montserrat Caballé to oczywiście wyjątek, ale za „uczestnictwo w kulturze” płacimy wciąż dużo, a nawet coraz więcej.

Bilety na imprezy mają cenę raczej umiarkowaną albo płacisz od 400 do 800 koron za koncert muzyki rockowej czy popularnej, albo oglądasz listę przebojów w telewizji. Miroslav Beinhauer z Pałacu Kultury i Sportu „Witkowiec” twierdzi jednak, że ostatnio, pomimo spójności cen biletów, wzrósł popyt na muzykę żywą. Od dawna zespoły, takie jak „Lunatic” lub „Lucie”, czy piosenkarze (Karel Gott, Lucie Břilá, Ilona Cílková) nie zanotowali na swoich koncertach takiej frekwencji. Zaintere-

sowanie to owocuje również nabywaniem płyt i kaset.

Ceny biletów teatralnych oscylują wokół stu koron, co w przypadku wyprawy rodzinnej daje już niebagatelną kwotę. Droższe, przynajmniej o 50 Kč, są bilety na gościnne występy znanych

**Coraz droższa kultura**

scen, m.in. praktyk tatrów - „Bez zabradli” czy „ABC”, zwłaszcza gdy na afiszu pojawia się nazwisko gwiazdy. Znaczenie wzrosły też ceny biletów na programy dla najmłodszych. Wybierając się na „Kurczęta” Dady Patrasowej przyjdzie nam zapłacić od 80 do 160 koron.

**Jubileusz 70-lecia budynku PSP w Orłowej-Lutyni**

**Sobota 29. 5.** Dom Kultury w Orłowej-Lutyni:  
 16.00 - przedstawienie szkolne  
 19.00 - spotkanie towarzyskie absolwentów i przyjaciół szkoły  
**Niedziela 30. 5.** 8.45 - masa św. ekumeniczna w kościele rzymskokatolickim w Orłowej-Mieście  
 14.30 - złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową (budynek szkoły)  
 15.00 - festyn w ogrodzie szkoły

**80 lat przedszkola w Sibicy  
 25 lat »Cieszyńki«**

**22 maja 1999 r.**  
 godz. 10.00 - masa św. w sibińskim kościele  
 godz. 16.00 - koncert w Teatrze Cieszyńskim

**PZKO NIEBORY**  
 zaprasza na  
**DZIEŃ OSZELDY**  
**DOM PZKO**  
 29. 5. 1999 • godz. 15.00  
**PROGRAM:**  
 ZPIT „Skotnica”,  
 Dzieci przedzakoła i szkoły  
 Chóry: „Godulan”, „Ropica”,  
 „Zgoda”, „Zgodzik”  
 Gawędziarze: „Gorole” z Polski  
 Kapela ZPIT „Otza”  
 Dysko: „Bartnicki”,  
 Kapela „Mrózek”.

### Z PAP-em DOKOŁA ŚWIATA

#### Nastoletnia przemoc

Sprawcami 68 procent najcięższych przestępstw popełnionych w tym roku w stolicy Rosji są młodzi ludzie poniżej 18 roku życia - donosi czasopismo „Metro”.

W zdecydowanej większości chodzą o poważne przestępstwa, jak morderstwa i napady rabunkowe - pisze „Metro”, wydawane przez władze miejskie Moskwy. Według czasopisma, nastoletnie przestępcy popełniły w tym roku dwukrotnie więcej morderstw niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Dzieci poniżej 14 roku życia od początku tego roku dopuściły się 623 występów, w tym większości z użyciem przemocy.

Władze jako powód wzrostu przestępczości podają znaczne obniżenie się poziomu życia w następstwie załamania gospodarczego w Rosji w sierpniu ubiegłego roku.

#### Rekordowe

##### »Woyny Gwiezdne«

Rekordową sumę 28,5 miliona dolarów przyniósł w pierwszym dniu wyświetlania w amerykańskich kinach nowy film Georga Lukasa „Star Wars: Episode One - Phantom Menace” - kontynuacja jego „Wojen Gwiezdnych”.

Produkcja „Phantom Menace” kosztowała 115 mln dolarów. Producenci filmu są przekonani, że suma ta zwróci się już w pierwszych tygodniach. Mają także nadzieję, że nowy film Lukasa będzie rekordzistą, jeśli chodzi o wpływy z biletów. Do tej pory najbardziej kasowym filmem jest „Titanic”, który przyniósł na całym świecie 1,8 miliarda dolarów.

#### Pigułki dla decydentów

Ministrowie, wiceministrowie i posłowie bułgarskiej komisji lek neutralizują wpływ zamieszczęń środowiska na organizm - pisze niezależny sofiski dziennik „24 czasu”. Dziennik powołuje się na anonimowych lekarzy z lecznicy rządowej. Według nich chodzi o neutralizację szkodliwych związków, które pojawiły się w powietrzu w następstwie bombardowań sąsiedniej Jugosławii.

W piątek ministerstwo ochrony środowiska po raz pierwszy przyznało, że w powietrzu w północno-zachodniej części kraju stwierdzono zwiększoną obecność dwutlenku azotu, a w wodach Dunaju - ropy. Ministerstwo nie podało jednak konkretnych liczb.

Dyrektor lecznicy rządowej Ludmił Spesow zaprzeczył, jakoby decydentów otaczano specjalną opieką lekarską.

#### Viagra... na kartki

Irlanckimcy o niskich dochodach, którzy posiadają kaszeczki państwowej służby zdrowia, będą mogli otrzymywać bezpłatnie cztery tabletki Viagry w miesiącu.

Wprowadzenie Viagry „na kartki”, które rząd w Dublinie postanowił kosztować 2,3 mln irlandzkich funtów, zalecała mu komisja doradcza powołana w ubiegłym roku po dopuszczeniu „Viagry” do handlu w krajach europejskiej „pieniatki”.

Lekarz domowy musi nie tylko dbać o to, by nie przekroczyć limitu, ale także o to, by zapisywać Viagrę tylko wtedy, kiedy zachodzi uzasadniona potrzeba medyczna.

Inne ograniczenia w stosunku do Viagry wprowadził rząd brytyjski. Jego wytyczne wyszczególniają kategorie chorób, które kwalifikują pacjentów do otrzymania leku na częściowo refundowane recepty państwowej służby zdrowia.

#### Granat w elektrowni atomowej

W łazience igmalńskiej elektrowni atomowej na Litwie znaleziono w śróde granat - poinformowało w czwartek litewskie MSW.

Granat, na który natknęła się sprzątaczką, był co prawda bez zapalnika, jednak to, że znalazł się w strażnicy elektrowni atomowej, wywołał konsternację i pytania o skuteczność ochrony obiektu.

„Sam fakt, że granat wnieśli do wnętrza elektrowni atomowej, jest szokujący” - powiedział prokurator Genadijusz Jefimovas, cytowany przez agencję BNS. Sprawę bada litewski Department Bezpieczeństwa Narodowego.

Nie syndynowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzący z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.



## Wspaniała Stonawa

Stonawa była polską potęgą społeczną i kulturalną w dobie międzywojennej i jeszcze po wojnie, do czasu, kiedy bezwzględna pogoń za węgłem nie wygnała tych, którzy siedzieli tu od zawsze, w cudze, osiedlewo stony. Z sześciu tysięcy ocalały niespełna dwa, ale siła i instynkt przetrwania pozostały.

Widać to było jak na dłoni podczas wspaniałej niedzielnej akademii, upamiętniającej otwarcie odnowionego tuższego Domu PZKO, będącego jednym z najpiękniejszych obiektów od Mostów po Bogumina. No i chwala za to Urzędowi Gminnemu i jego przewidywacemu, kompetentnemu pod każdym względem szefowi, inż. Andrzejowi Febrowi. Podziwiać należy to, co potrafili się swoim zespołem zrobić, także to, jak umie z kulturą powiedzieć wszystko, co trzeba, no i jeszcze jedno, jak zupełnie naturalnie funkcjonuje starosty z pracą społeczną. Każdy by się spodziewał, że po powitaniu gości zajmie miejsce wśród nich. A on nie schodzi ze sceny i staje razem z żoną w szeregu tych, którzy bronią miasteczka stonawskiego, i śpiewa razem z nimi „Chwała Stonawie”. To jest model absolutnie godny naśladowania.

Nasze przedzakoła, szkoły i koła PZKO udowadniają od lat, że mogą stać w każdej konkurencji. Stonawa to tylko potwierdza. Zresztą rodyli się tu i rodzają talenty, znane ze scen operowych, operetkowych i sal koncertowych. Ale co ważne, współcześni najmłodsi stonawianie są godni tych wielkich poprzedników. Potrafią się znaleźć w każdym gatunku kultury muzycznej, także góralskiej, z żywą i dobrze grającą kapelą. To było zaskoczenie jakże sympatyczne. I zapowiadało to, co miało nastąpić o godz. 15.

Wspaniała sala wypelniona do reszty, rozlegają się pierwsze tony i „Śląsk” w całej urodzie staje przed zachwyconą publicznością. Są „kolomajski”, jest „helokanie” i starzyk, co pyka z fajeczki, a więc najbliższa nam kultura, jest „Juszwajki”, „oberek”, „polonez”... jest wszystko włącznie z „krakowiakiem”, który tradycyjnie wieńczy te niezwykle spektakle.

Wspaniała sala wypelniona do reszty, rozlegają się pierwsze tony i „Śląsk” w całej urodzie staje przed zachwyconą publicznością. Są „kolomajski”, jest „helokanie” i starzyk, co pyka z fajeczki, a więc najbliższa nam kultura, jest „Juszwajki”, „oberek”, „polonez”... jest wszystko włącznie z „krakowiakiem”, który tradycyjnie wieńczy te niezwykle spektakle.

## Jubileusz Domu Harcerskiego

Przed 60 laty otwarto w Cieszyńskim Domu Harcerskim. W ubiegły piątek odbyły się uroczystości związane z tą rocznicą. Warto przypomnieć, że jednym z budowniczych Domu był ówczesny pastor ks. Józef Nierostek pochodzący z Suchej Średniej.

Obchody zainaugurowało zebranie Rady Przyjaciół Harcerstwa Hulca Ziemi Cieszyńskiej, w którym wzięli udział przedstawiciele władz naczelnych Związku Harcerstwa Polskiego, nie zabrakło też delegacji Harcerstwa Polskiego w RC z naczelniczką Alicją Berli i Harcerskiego Klubu Seniora Zaolzia ze czele z niżej podpisanym. Ponieważ z powodu niesprzyjającej pogody nie mogło odbyć się zaplanowane uroczyste ognisko harcerskie, uczestnicy uroczystości spotkali się w sali koinklowej Domu Harcerskiego. Był piękny program w wykonaniu harcerzy, była gawędka o losach Domu, która przetrwała długimi buforowy druh Tadeusz Kopiczek. W Izbie Tradycji można było natomiast zwiędzić okolicznościową wystawę.

Uczestników jubileuszowych uroczystości starosta powiatu, Andrzej Oreg, zaprosił na Wielką Paradę Tysiąclecia 99, która odbędzie się 5 czerwca. WŁADYSŁAW SZTEBEL

▲ Kolejny dom handlowy należący do sieci supermarketów firmy Kaufland otwarto w tych dniach w Hawterowie przy ulicy Robotniczej (nieopodal szpitala). Pierwszym dniem handlowym był czwartek 20 maj. Klienci, słusznie zaniżonymi cenami, wzięli uginające się pod towarami stoiska szturmem - z czego właściciele firmy musieli być na pewno zadowoleni, mniej już chyba okoliczni sklepikarze...  
Fot. MAREK SANTARIUS

#### Z POLSKI

Podczas schodzenia ze śczytu Mount Everest zginął Tadeusz Kudelski, członek Wysokogórskiego Klubu z Poznania.

Sejm odrzucił większość poprawek Senatu do ustawy o broni i amunicji, która zaostreza obowiązujące dotychczas przepisy. Ulemoczoną m.in. posiadanie broni osobom poniżej 21 roku życia.

Samorządowcy obrócili krzyżem na odwiecznym Zwirowisku Kazimierz Świątowski powiedział PAP, że „opowiada się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu na Zwirowisku”.

119 posłów SLD i PSL podpisał się pod projektem uchwały Sejmu w sprawie zakończenia wojny w Jugosławii. „Sejm RP - domagając się sprawiedliwości dla Albańczyków z Kosowa - apeluje o zaprzestanie działań zbrojnych” - napisali posłowie w projekcie uchwały.

Rzecznik Krajowej Rady Łb Rolniczych (KRIR) Marian Zagórny przekonywał wczoraj rolników w Białymstoku, że wznowienie ich protestów w czasie czerwcowej pielgrzymki papieża trazi do chłopów opinię publiczną.

## Czysze idą...

Dokończenie ze str. 1  
„Wszystko drożeje w zastraszającym tempie, a emerytury stoją w miejscu. Najbardziej denerwuje mnie, że czysze co roku idą w górę, a mi nie możemy się doczekać ogrzania ani remontu dachu naszego domu. O wyglądzie klaski schodowej to już w ogóle nie warto mówić. Ze łcian schodzi farba, a pieje się tynek...”

W Hawterowie jest ponad siedem i pół tysiąca mieszkań komunalnych. Miałoby się starzeje i wielu budynkom potrzebny jest remont kapitalny.

#### Z REDAKCYJNEJ POCZTY

## O naszym (nie tylko) szkolnictwie

Ostatnio na łamach prasy sporo pisze się o problemach szkolnictwa. Efekty niżu demograficznego coraz bardziej odczuwa również szkolnictwo w większości, czyli czeskie. W Piotrowicach np. i w gminach z nim zintegrowanych działały dotąd cztery szkoły czeskie - trzy stopnia niższego (w Markłowicach pięć klas, w Piotrowicach trzy klasy łączone, w Zawadzie dwie klasy łączone) i jedna stopnia wyższego z klasami 6-9 (w Piotrowicach 8 klas A i B). Jak jednak informuje starosta gminy Petr Trojek w lokalnej gazecie z 30 kwietnia br., w związku z niżem demograficznym właśnie przedstawia-

## GOŚCI MIAKWIARENKI S. FRANCZAK I H. CYGANIK

»Pod Pegazem« po krakowsku  
JABŁONKÓW (kor) - Już po raz drugi w maju zapraszają jabłonkowi miłośników poezji z całego Zaolzia do swojej Kawiarenki „Pod Pegazem”. Spotkanie, które tradycyjnie pod nazwą Wieczerz Poezji z Groda Krnia, odbędzie się tradycyjnie w piątek 28 bm. w sali Domu PZKO, a japo gośćmi - jak sama nazwa spotkania wskazuje - będą tym razem krakowscy poeci Stanisław Franczak oraz Henryk Cyganik.

„Obaj nasi goście urodzili się pod koniec lat 40., a chodzi o bardzo ciekawych ludzi” - powiedział redakcji „GL” jeden z gospodarzy Kawiarenki, poeta Jan Pyszko. „Stanisław Franczak jest na przykład nie tylko poeta, ale również dyrektorem głównego pisma literackiego „Koniec wieku”, które ostatnio zmieniło nazwę na „Nowy wiek”. Dla wstajemniczonych dodam, że redaktorem naczelnym pisma jest znany poeta Wit Jaworski. Henryk Cyganik znany jest zaś wszystkim ludziom związanym z prasą, gdyż organizuje co roku w Tarnowie Forum Prasy Połojnej. Spotkanie w Kawiarence będzie więc na pewno ciekawe”. Wieczerz w Kawiarence

„Pod Pegazem” rozpocznie się jak zwykle o godz. 18.30, a oprócz J. Pyszki będzie gospodarzem wieczoru również Kazimierz Kaszper. Wiersze gości czytać będzie Karol Suszka.

Następne jabłonkowskie spotkanie z poezją towarzyszyć będzie już „Goralskim Świętym”. Jak się do „Goralskiego”, „gorolska” Kawiarenka poświęcona będzie w tym roku 100. rocznicy urodzin Karola Pieczy oraz 80. rocznicy urodzin Henryka Juszczyka. Na jesienne spotkanie natomiast chcieliby gościć w Kawiarence „Pod Pegazem” zaprosić znanego wrocławskiego poetę i plastyka Zygmunta Kresowatego.

#### TYDZIEŃ Z HOROSKOPEM

»22 - 28 MAJA 1999«

#### Zyczenia przyjmują:

- 22 maja (sobota) - Helena, Julia, Rita, Roma, Wiesława, Emil, Wiesław;
- 23 maja (niedziela) - Emilia, Iwona, Dezyderyusz, Michał;
- 24 maja (poniedziałek) - Dagmara, Joanna, Milena, Zuzanna;
- 25 maja (wtorek) - Magda, Wilhelmina, Boryslaw, Grzegorz, Leon, Ulent;
- 26 maja (środa) - Ewelina, Marianna, Paulina, Filip;
- 27 maja (czwartek) - Magdalena, Jan, Julian, Juliusz;
- 28 maja (piątek) - Balladyna, Justyna, Augustyn, Jaromir, Wilhelm.

#### Horoskop dla urodzonych między 22 a 28 maja

Osoby urodzone w tych dniach wyróżniają się niezwykle bogatym życiem wewnętrznym, rozmiłowane w sztukach pięknych, mają też wrodzony pociąg do wszelkich przyjemności życia. Pragną jednak, aby było ono spokojne, ciepłe i ustabilizowane. Są to ludzie na ogół cierpliwi, zdecydowani i praktyczni. Skłonni do wszelkich dyskusji, władcy i pewni siebie, mają przy tym wielkie zdolności dyplomatyczne. Są bardzo ostrożni zarówno w snych poczynaniach, jak i słowach, często więc zajmują odpowiednią nowości, do których sprawowania niezbędny jest autorzytet.

#### W tym tygodniu

Ten tydzień warto poświęcić przede wszystkim na działania wspomagające karierę zawodową. Wszystko będzie ci sprzyjać, więc sukces zależy jedynie od ciebie. Chceci do działania ci nie brakuje, musisz tylko mądrze je ukierunkować. W sferze uczuć chwilowy zastój, niczego jednak nie provokuje, lepsze rezultaty osiągniesz, jeśli poczekaasz spokojnie, zachowując tajemniczość milczenia. (PAJ)



27. 5. 2006

## SIBICKIE POLSKIE PRZEDSZKOLE PO 80 LATACH ISTNIENIA NADAL TĘTNI ŻYCIEM

Na leżaku „pacjent” cierpliwie poddaje się operacji obciążenia nosa, z jego nogami, włożą-  
kuj, też coś nie jest w porządku,  
skoro przewiązane są nity-  
bandażem. Nieopodal w domu  
cztery „mamy” troskliwie  
opiekują się swoimi pociecha-  
mi-lalkami. Tymczasem cze-  
roletnia Magdzia zdradza mi,  
że najbardziej lubi układać  
puszki-delfinki, a tak w ogó-  
le, to jej ulubieniami są pisa-  
ki.

Pod znakiem najbardziej  
zabaw, będących wynikiem  
odmiennych upodobań oraz  
indywidualnych gustów dzieci, przebie-  
gają zwykle czwartkowe przedpołudnie,  
dzień moich odwiedzin w Polskim  
Przedszkolu w Cz. Cieszyńskie-Sibicy.  
Moją przewodniczką jest nauczycielka  
Krysina Farnik, która oprowadza mnie  
po przedszkolu, pokazując mi obydwie  
piętra budynku, każde z dużą salą za-  
baw, sypialnią, szatnią oraz sanitariatami.  
„Nie mamy wprawdzie supernowo-  
czesnego wyposażenia, do tego byłby  
nam potrzebny bogaty sponsor. Mebelki  
starają się więc odnawiać stopniowo,  
własnymi siłami”. Odpowiedniego  
wskładu pracy wymaga też duży ogród,  
składający budynek przedszkola. Bez  
pomocy rodziców, na których, według  
słów mojej rozmówczyni, zawsze moż-  
na liczyć, też trudno byłoby go utrzy-  
mać. „W przedszkolu mamy również  
własną kuchnię” - kontynuujemy ogól-  
nie wewnątrz budynku - „nie jest-  
my więc zdani na dowolnienie obiadów.  
Posiłek przygotowujemy za w miejscu,  
mimo że i świeżo” - chwali K. Farnik,  
po czym dodaje, że przedszkole dyspo-  
nuje również własną pralnią.

Oprócz dwu klas polskich w budy-  
nku sibickiego przedszkola mieści się  
również klasa czeska. Dyrektorką  
obydwu oddziałów - polskiego i cze-  
skiego jest Jadwiga Franek, jak się oka-  
zuje, osoba na przeszerzeni osiemdzie-  
siątku lat istnienia Polskiego Przed-  
szkole w Sibicy sztafem nauczycielkami  
najdłuższemu z nich związaną.

„Przedszkole w Sibicy, wtedy tzw.  
ochronka, zostało otwarte w 1919 roku  
w budynku starej polskiej szkoły. W sie-  
dem lat później, w 1927 roku, dzieci  
wprawdowały się do budynku tzw. Głaj-  
carówki, który dzięki wsparciu finanso-  
wemu właściciela cegielni Jana Gór-

niała, kupiła Rodzina Opiekunka  
z siedzibą w Orłowej” - wraca do po-  
czątków sibickiego przedszkola jego  
obecna dyrektorka. Od niej też się do-  
wiaduję, że w czasie drugiej wojny  
światowej przedszkole było zamknięte,  
zaś do „Głajcarówki” powróciło  
w 1950 roku, gdzie stawiania pierw-  
szych kroków bez mamy i taty uczyły  
się kolejne pokolenia sibickich kilku-  
latków jeszcze przez kolejne czter-  
dzieści lat. W 1991 roku przedszkole  
z „Głajcarówki” wraz z innym polskim  
oddziałem, który w 1983 roku otwarto  
przy czeskim przedszkolu na osiedlu,  
przeprowadzono do budynku przy ul.  
Polnej i tam funkcjonuje do dziś.

Dwie klasy - jedna liczy 18 dzieci,  
a opiekują się nimi nauczycielki Kry-  
sytyna Farnik oraz Lidia Gryga, w drugiej  
siedemnaściorcem zajmują się dyrek-  
torka Jadwiga Franek oraz nauczyciel-  
ka Katarzyna Adamek - nie są oddziel-

nymi klasami maluchów i starszaków.  
„U nas nie ma tradycyjnego podziału  
na młodszą i starszą przedszkolaki, kla-  
sy są mieszane. Jak w tym widzimy  
korzyści? Przed wszystkim dzieci star-  
sze uczą się pomagać młodszym, zaś  
maluchy starają się dorównać swoim  
starszym kolegom. Sprzyja to np.  
kształtowaniu mowy oraz odpowied-  
nych zachowań. Z drugiej strony musi-  
my uważać, żeby starszaki nie łapały  
nawyków trzylatków. Poza tym taki  
układ ułatwia adaptację nowych przed-  
szkolaków, nie dochodzi bowiem do  
rozbijania rodzeństw” - wylicza zalety  
klas mieszanych J. Franek.

Ciekawa jestem, czy bądz co bądz  
znaczną różnicą wieku między ledwo  
odrośniętymi z pieliuch maluszkami  
a kandydatami na pierwszoklasistów  
nie utrudnia prowadzenia wspólnych  
zajęć. Choć z drugiej strony doskonale  
zdaje sobie sprawę z tego, że większość



▲ Dzieci lubią wszystko to, co jest związane z ruchem. Rymikę prowadzi nauczycielka Katarzyna Adamek.

◀ Na zdjęciu z lewej: Sibickie przedszkolaki mają do dyspozycji duży ogród z trzema piaskownicami.

## PIERWSZE KROKI



naszych polskich jedno-  
klasowych żaolziańskich  
przedszkoli właśnie w ten  
sposób funkcjonuje...

„W przedszkolu nie  
kierujemy się według bez-  
głaska, formą zabawy sta-  
ramy się osiągnąć okre-  
ślony cel. Zajęcia ustawa-  
my z uwzględnieniem moż-  
liwości koncentracji za-  
równo trzy-, jak i sześci-  
latków. Jeżeli np. wiemy,  
że dzieci starsze powinny  
wysiedzieć, powiemy,  
od 25 do 30 minut, a ma-  
luchy o połowę krócej, to  
zaczynamy od zajęcia  
wspólnego, a w drugiej  
części kontynuujemy je już  
tylko ze starszakami” -  
tłumaczy dyrektorka.

Panie nauczycielki  
starają się swoim podopiecznym nie narzucać za-  
jęć. „Na szczęście minęły  
już czasy, gdy nawet  
w przedszkolu obowiązy-  
wał ściśle określony pro-  
gram, którego musieliśmy  
się trzymać niezależnie z do-

kładnością co do minuty” - stwierdza  
z ulgą pani Krysina. „Zwyczaj robimy  
więc to, co dzieci lubią. Zdarza się, że -  
trzy dni pod rząd malujemy, innym ra-  
zem znowu wybieramy zajęcia rucho-  
we. Akurat przed chwilą dziewczynki  
przyszły do mnie z tym, że chciałyby  
tańczyć” - dodaje, pokazując kasetę  
magnetofonową w rękę. „Bywają jed-  
nak takie dni, gdy dzieci nie wiedzą, co  
ze sobą począć, zabawa się nie klei.  
Wówczas my wkroczyliśmy w akcję. Pod-  
suwamy, czym się zajęć, prowadzimy,  
korygujemy...”

Przy okazji dowiaduję się, że sibi-  
ckie przedszkolaki nade wszystko  
przedkładają ruch, zwłaszcza na świe-  
żym powietrzu, w ogrodzie. „Dzieci  
w niezbyt przestronnych mieszkaniach  
osiedlowych nie mają takiej możliwości  
wybiegania się. A rodzice, wiadomo,  
boją się zostawić swoje pociechy na  
pospas podwórka, a na wspólne spe-  
łnienie popołudnia na dworze nie za-  
wsze znajduje się czas” - mówi Krysina  
Farnik.

Nieco mniejszą popularnością cie-  
sza się spacer. Bo to trzeba iść ładnie  
w parach, zwartą grupą... „Podczas  
wspólnych spacerów uczymy dzieci  
na to, co ładne, czyste i uporządkowa-  
ne. Z drugiej strony zwracamy też uwagę  
na zanieczyszczone środowisko, po-  
rzucone śmieci. Po czym skłaniamy  
dzieci do tego, żeby same oceniły, co im  
się podoba, a co wręcz przeciwnie trud-  
no nazwać pięknym”.

Poza zwykłymi zajęciami dzieci  
uczą się podstaw języka angielskiego  
(Radosława Gryga), na zajęciach z ry-  
miki (Katarzyna Adamek) pierwszych  
kroków tanecznych, w razie potrzeby  
poprawnej wymowy w poradni logope-  
dycznej (Jadwiga Franek). W przed-  
szkolu mają też możliwość uczestni-  
czenia w zajęciach z katechety katolic-  
kiej i ewangelicznej, które prowadzi J.  
Franek i Stanisław Kulacz.

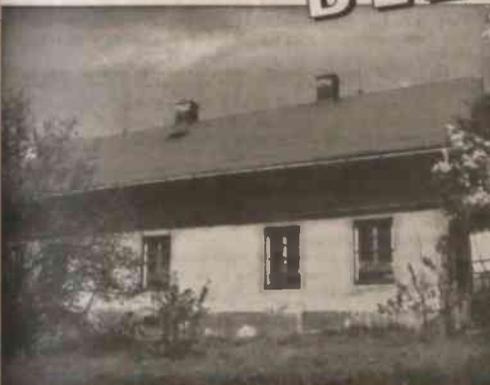
Spora praca - jak w wiekzości,  
a może nawet, zaryzykuje stwierdze-  
nie, we wszystkich polskich przedszkol-  
ach żaolziańskich - wymaga, zdaniem  
Jadwigi Franek, odpowiednie kształto-  
wanie mowy ojczystej. „Widać, że  
dzieci w domu nie posługują się po-  
prawą polszczyzną. My w przedszkolu  
rozmawiamy z nimi wyłącznie po pol-  
sku. Staramy się z ich pomocą elimi-  
nować słowa czeskie, ale bynajmniej nie  
w ten sposób, że gdy takie słowo uży-  
jemy, powiemy: »Tak się nie mówi.  
Raczej staramy się tłumaczyć różnice  
między jednym językiem a drugim i,  
oczywiście, od razu podsuwać polski  
odpowiednik”.

Fakt, że budynek sibickiego Pol-  
skiego Przedszkola mieści również od-  
dział czeski, uczy już od najmłodszych  
lat tolerancji i poprawnego współżycia.  
Dzieci spotykają się podczas zabaw  
w ogrodzie, zaś na początku roku szkol-  
nego w trakcie zwiedzania przedszkola  
zaglądają również do klasy czeskiej.  
Wzajemnie poruszają też na balikach.  
Zegnam Polskie Przedszkole w Si-  
bicy przy dziewczęcych nieśmiertelnej,  
zdaje się, piosenki-zabawy „Stoi rzy-  
czka w zielonym wiewiórku”, rzy-  
czkę placówce kolejnych 80 lat i... tyleż  
dzieci!

FRANCISZKA CHOCHOŁAĆ,  
Gnojnik

BEATA SCHÖNWARD

## BEZ MAMY



▲ Były budynek przedszkola, tzw. Głajcarówka. ◆ Podczas zajęć z katechety katolickiej z dyrektorką Jadwigą Franek.



▲ Zajęcia z archiwum przedszkola

## »-BESKIDEM I ŁASKIM» PRZEZ DESZCZ, MGŁĘ I W SKWARNYM SŁOŃCU

Nie jesteśmy jeszcze na półmet-  
ku, a »Beskid Śląski» już „od-  
fajkował” 11 akcji. Wycieczek,  
wyjazdów, wędrowek. Nie sposób opi-  
sywać wszystkiego, chociaż każda wy-  
cieczka jest swego rodzaju wydarze-  
niem i niespodzianką.

Tą największą zazwyczaj bywa  
mała, pogoda. Wybieramy się na przy-  
kład na piękny wiosenny wyjazd, a tu  
przyroda raczy nas na Wielkiej Jawor-  
nowej wycieczce pierwszomajową,  
pomni, że niebiosa rzadko kiedy patrzy-  
ły przychylnym okiem na pochody  
pierwszomajowe, a tu - i ci, co wyje-  
żdżali na Bumblek, i ci, co poszli na  
Kopczak, oglądali piękny, majowy,  
w dołku skąpany świat.

Są też wycieczki, które dają wszyst-  
ko i tak właśnie było podczas wyjazdu  
na Słowację, na Strażów, gdzie to przy-  
roda roztoczyła nad nami cały wachlarz

swoich możliwości. Najpierw rzuciła  
nam pod nogi „łódkę” w postaci rwąco-  
go górskiego potoka. Przeprowali się  
przez niego każdy według swoich  
umiejętności i niejednemu z tych, co  
w laach szkolnych zostali wisieli na li-  
nie w miejscu, do którego potrafili wy-

który zapomnieli, że to „cierpliwie  
przynosi owoce”, i zniechęceni tym  
„białym mlekiem” schodzili w dół, zo-  
stali przykładnie ukarani. W pewnym  
momencie użaliły się niebiosa nad tu-  
rystami, kurytury mgły się podniosła  
i tym cierpliwym odkryły się widoki tak

Polką, który pracował nad nim przez  
15 lat. Uroczysta instalacja dzieła odby-  
ła się w 1995 roku.

Podczas biada przy ławie uzgod-  
niono, że wycieczka do Zakopanego,  
zaplanowana na koniec sierpnia, nie od-  
będzie się.

W drodze do domu spotkały się  
z nami jeszcze dwie gwałtowne burze,  
ale z za szyb autobusu nie wydawały  
nam się groźne. Po raz kolejny stwierd-  
zamy, że warto wybrać się na wyciecz-  
kę z »Beskidem», obecnie tym bardziej,  
że autobusy, zapewniane przez pana  
Adama, wyjeżdżają z Karwiny, co jest  
dogodne dla beskidzkich turystów z ca-  
łego żaolziańskiego terenu. Warto wy-  
brać się też na spokojne spacerki zwa-  
żone i na wszystkie inne imprezy tu-  
rystyczno-sportowe »Beskidu Śląskie-  
go».

## Na jednej z wielu...

akoczyć, chlupelo reasé dnia w butach.  
Następnie Strażów rozpostarł przed na-  
mi swoje wierzchołki, a ma ich pięć -  
zaś z każdego trzeba zejść i na następny  
znowu się wdrapać. Każdy z nich przygo-  
tował swój menu - kapuśniaczek,  
stołecz, grań, deszcz. Kiedy zaś doczła-  
paliśmy na sam szczyt, przywitała nas  
siczym niezmaczona mgła.

I tutaj mała dygresja. Nie gardźmy  
nigdy mądrością ludową. Ci bowiem  
z uczestników, w tym i niżej podpisana,

piękne, iż - jak wszyscy później zgod-  
nie twierdzili - nie można ich opisać.

Odstąd świeciło nam słońce i w ma-  
lowniczych Cziczmanach i Rajeckiej  
Lesnej, która w sobie kryje zadziwiają-  
co „Słowaki Bielejmy”. Na te stajenki  
rzeźbiarz przedstawił przy pracy  
wszystkich rzemieślników (figurki są  
ruchome), wyrzeźbił też grody i zamki  
słowackie oraz najbardziej zabytkowe  
kościółki Słowacji. Cały Bielejmy jest  
dziełem jednego człowieka - mistrza

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

# PISZEMY LIST DO MAMY

Golębcezek piórka stroasz,  
strzeła oczkiem, kręci głowicę:  
- Jestem dzisiaj listonoszem,  
daję państwu słowo!  
Wszystkim mamom dać roznośną  
listy, kartki - proszę, proszę,  
kolorowe, białe, w kratki,  
bo to święto Matki!  
- A kto pisze, golębceczku?  
- Każdy, każdy po troszeczku.  
W Europie, czy w Afryce,  
W Australii, w Ameryce,

wszędzie tam, gdzie słonko świeci -  
do swej mamy piszą dzieci.  
Pisze białka i żółtaczka,  
pisze Chinka i Murzynka,  
piszą chłopcy jasnoustoi,  
pisze mały Eskimosik...  
- Dewy prawisz nam, golębku.  
Przyjadę chwilę na tym dąbku  
i opowiesz, nim odleciasz,  
co w tych listach piszą dzieci?  
- Co w nich piszą? Słów niewiele;  
tajemniczo się podzielię,  
byście mogli też tak samo - pisać.  
- No!  
- Kocham Cię, Mamo!

Wszystkim Mamusiom naszych  
małych czytelników z okazji nadcho-  
dzącego święta samych pogodnych  
dni w gronie swych pociec tyżczy  
Głosik i jego koledzy



▲ Robert Klimek, Koszarzyska (kl. 3)



▲ Ryszard Klimek, Koszarzyska (kl. 1)



▲ Adam Ondruch, kl. 4

H. Lochocka

## LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (10)

Z. OLECH

# Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

Po chwili cztery ciemne postacie kierowały się już w stronę dworu. Zaczęli wywalić wszelkie możliwe środki ostrożności, kryjąc się w cieniu drzew, którym wysadzona była droga. Księżyc wyłonił się zza chmur, rzucając srebrzysty blask na ziemię. Zegar na wieży kościelnej wybit drzwastą, oznajmiając swym biciem północ. Spiskowcy dotarli do parkanu i Petra w milczeniu wskazał miejsce, które uprzednio sobie już upatrzył. Tutaj należało wyrwać kilka sztachet, aby można było przedostać się przez otwór.

Wódz cyganów wyjął ze skórzanej torby dwie małe piłki, z których jedną jedną Hiszpanowi, i po chwili obydwa mężczyźni wzięli się do roboty. Teraz nie potrzebowali się niczego obawiać, bowiem tylko psy mogły zdradzić ich obecność. Cichy zgrzyt małych piłek z pewnością nie docierał do wnętrza domu. Od strony wsi też nie groziło żadne niebezpieczeństwo, bo Debora stała na straży i natychmiast ostrzegłaby ich, gdyby ktośkolwiek ukazał się na drodze.

Dwie sztachety załamały się prawie jednocześnie, należało jednak przepłować jeszcze trzecią i czwartą, aby otwór był dość duży.

Pierwszy Petra przedostał się na podwórze i przekonywał się, że nigdzie nikogo nie ma, skinął na towarzyszy, aby szli za jego przykładem. Możliwe najciszej podkradli się pod dom. Petra obejrzał go ze wszystkich stron dokładnie i natychmiast w myślach ułożył sobie cały plan. Należało skorzystać z usług sznurowej drabiny, ta jednak tylko wtedy mogła być pomocna, jeżeli spuściliby się ją z góry. Wódz cyganów wziął zwinną drabinę, owągił się nią dookoła i zaczął wdrapywać się na drzewo, rosnące w pobliżu łąki przy domu. Z gąsienic drzewa udało mu się przedostać do balkonu pierwszego piętra, teraz jednak czekało go najtrudniejsze zadanie. Z balkonu na parapet okna, o którym im chodziło, trzeba było zrobić akrobacyjny skok, bowiem nie było nawet o co zaczepić nogą.

Petra skinął z balkonu na towarzyszy, aby zachowali się cicho, po czym wstąpił ostrożnie osłonięte balkonowe drzwi, prowadzące do wnętrza domu. Drzwi na szczęście nie były zamknięte.

Nastąpił moment krytyczny. Lalinice serce podskoczyło aż do gardła, na samą myśl, że Petra błądzący po domu, może być przez kogoś schwytany. Jedynym jedynym krokiem, który podjął się o jakimś krzesło, jedno skrzypienie drzwi wystarczyło, żeby się zdradzić.

Również stara Debora spoglądała na balkon w zdenerwowaniu. Hiszpan usiłował opanować się, zaciągając się dymem papierosa.

Nagle na drugim piętrze otworzył się okno pokójku sąsiadującego z izdebką Joanny - i ukazała się w nim głowa Petry. Teraz postanowił dostać się do okna, za którym spała Joanna.

- Spokój! - wyszeptał do towarzyszy. - Nie ruszajcie się. Zaraz wszystko będzie załatwione.

Po pół minucie kłębał już na parapecie okna Joanny, przymocowując sznur drabiny. Koniec drabiny opisał na dół, co oczywiście dokonał bez najmniejszego szmeru. Uczyniwszy to, skoczył na parapet sąsiedniego okna. Tam Sankto i Lalinka zaczęli wspinać się po drabinie, a stara Debora trzymała dół drabiny, by się zbytnio nie poruszała.

Za oknem spaliśmy Joanny rozległ się tajemniczy szmer, który świadczył o obecności w pokoju Joanny. Petra wyjął z kieszeni diament i wyciął w ścianie czerwonokątny otwór. Przez otwór ten przesunął rękę i bezszelestnie otworzył okno.

- Zdejmujemy buty! - rzucił przyciszonym głosem Lalinka. - Spójrzcie, Sankto, i przekonajcie się, czy przesadzam, mówiąc o jej urodzie.

Hiszpan na palcach zbliżył się do łóżka. Pochylił się nad uśpioną Joanną i nie mógł już oderwać od niej wzroku.

- Do diabła, jeszcze nigdy w życiu nie widziałem piękniejszej kobiety. Cuduje, że to właśnie dzięki niej zdobędę wreszcie majątek.

Petra już też stał przy łóżku, przyglądając się dziewczynie i szepcząc w szczywie:

- Anioł, prawdziwy anioł!

- Każda minuta jest droga - przypomniała mu nagle Lalinka. - Petra, bierz się do roboty. Teraz nie wolno ci się wahać, tak samo jak ja nie będę się wahała, gdy znajdę się w Sewilli. Rusz się, wodzu, i wynieś przedmiot dziewczynę.

- Ależ trzeba ją naprzód odurzyć - odpowiedział Petra. - Tutaj jest buszówka z odurzającym płynem, a tu jest szal, którym okryjemy jej głowę. Ręka mi dziwnie drży, chyba nie będę mógł tego wykonać! Przyproszę cię, ale na widok tej dziewczyny zaczynam odczuwać skruchę.

- Przypomnij sobie swoich najbliższych, spoczywających w samotnej mogile pod Sewillą - szepnęła mu Lalinka do ucha. - Daj mi tę buszówkę i ten szal. Jestem tylko kobieta, ale potrafię nienawidzić i nie cofam się nigdy z obranej drogi.

- Masz zupełną szusznosc, moja perełko - pochwalił ją Hiszpan. - Lubię takie jak ty kobiety. Daj ten szal, już ja uswinim głowę naszego anioła.

Wyrwał cienki szal z rąk Lalinki, pochylił się nad Joanną i rozpostarł jej szal na czole, oczach, policzkach i ustach aż do kształnego podbródka, w którym znalazł się wyraźnie wzdrygnięty dółcezek.

Uśpiona dziewczyna zdawała się coś przeczuwać. Poczęła teraz mówić przez sen.

- Pocałuj mnie, ukochany - szepnęła. - Ach, jak mi dobrze przy tobie, jak mi ciębie, że widzę cię znowu! Moje serce należy tylko do ciebie!

- Ona śni o ukochanym - wyszeptała drżącymi ustami Lalinka. - Rozmowa z nim nawet we śnie. Prędko, załatwić się z tą buszówką, Sankto, trzeba raz z tym wszystkim skończyć.

- Cicho bądź, dziewczyno - odezwał się Petra, stojący przy jej łóżku. - Tym twoim zachowaniem gotował nas jeszcze zdradzić! Sama zabaw się z wszystkim, bo zaczynam mieć dość tej całej roboty i chciałbym być już najdalej.

Lalinka drżącymi rękami odkorkowała buszówkę, odwracając twarz, aby nie wdychać trującej woli płynu. Wylała kilka kropel zawartości buszówki na szal rozpostarty na twarzy śpiącej. Petra wolno liczył kropelki i gdy doliczył do dziesięciu, wyrwał buszówkę z rąk Lalinki i zakorkował ją na powrót.

- Czy śpisz na pewno? - zapytała Lalinka Hiszpana, który obserwowwał każdy ruch Joanny.

- Śpi, trucizna zaczęła działać. Spójrz, jak coraz wolniej oddycha i uspokaja się.

## Pomysły za grosz

Pamiętacie? W „Głosiku” dnia 24 kwietnia br. opublikowaliśmy listy czwartoklasistów z Karwiny-N. Miała o tym, jak uczyła Dzień Ziemi. W następnym tygodniu poinformowaliśmy Was, że Karwina zwyciężyła nad Trzyńcem w tworzeniu węzła z plastikowych butelek. Wtedy też Weronika Ondruch z nowomieskiej szkoły napisała do nas o tym, jak klasa 6. przygotowała na 22 kwietnia poranek. Weronika pisze, że najciekawszym punktem programu była scenka o ochronie środowiska, była też piosenka i konkurs o Ziemi, a także następujący wiersz: **I tak to bywa**  
Czy wiecie, że wśród dorosłych są takie łajdaki,  
co trują w wodach ryby i raki!  
Co wycinają lasy i krzaki,  
choć tam mieszkają różne zwierzaki.  
I są też tacy nieporządnicy,  
co śmiecą wszędzie, oprócz „publicy”.  
Chociaż jesteśmy jeszcze za mali,  
nie chcemy,  
żeby nam tacy rozkazawali!  
Bo co zostanie z planety Ziemi,  
kiedy pewnego dnia dorostniemy!  
Adam Ondruch, kl. 4

Schowalam ten list i wykorzystuję dopiero teraz, bo napisałam wtedy, że chcę, by pamiętano o Ziemi nie tylko w kwietniu i że wrócić do tematu butelek. Otóż wydaje mi się, że trzymanie przezal diatego, bo znaleźli wiele sposobów na wykorzystanie odpadów do zniszczenia plastiku i że całkiem już niepotrzebne odpady wrzucają do specjalnych kontenerów, jakie karwiniacy dopiero mają zamier postawić u siebie.

Spójrzcie na zdjęcia, które zrobiłam w ogródkach w Trzyńcu - Lesnej Dolnej. Mój sąsiad, właściciel miniaturowego ogródka, wyciął otwory w butelkach specjalnym nożem do krojenia dywanów, posadził w nich truskawki i zawiesił na płocie. Pomysł można chyba wykorzystać także na miejskich balkonach. Przez wycięcie większej części butelki powstało także oryginalne poidło dla kur. Sasiadka z drugiej strony ulicy, zamiast kupować drogą folię (też plastikową), zasiała bardzo wczesnie ogórki i przykryła je górnymi częściami butelek. Zdejmij je, gdy wrzłwimy ogórkom przestaną grozić nocne chłody. W sierpniu moż-



▲ Poidło dla kur.

na tak przykryć przesłanecze do rozmnożenia gązdek rós. Dolne części butelek mają często oryginalnie powycinane dna i można ich użyć w charakterze miseczek do budyniów i galaretek.

No i jak Wam się podobają pomysły na użytkowanie butelek po wodach i innych napojach? A może Wy lub Wasi rodzice macie swoje pomysły za grosz?

Na listy czeka Literka

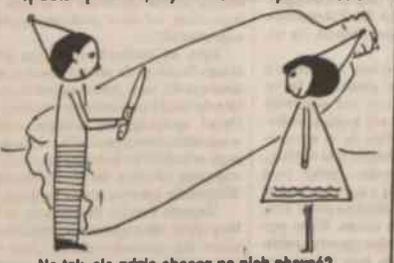


▲ Ogórki nie zmarzną pod taką osłoną. ● Truskawki zawieszane na płocie pozwalają na ogromną oszczędność miejsca w ogródku.



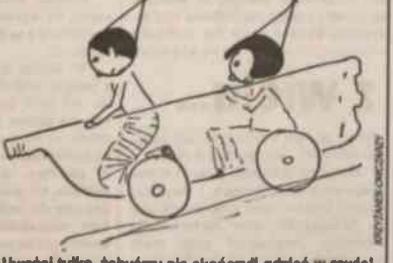
## GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA

Mam świetny pomysł, Ludmiło! Jeśli uda mi się rozciąć tę butelkę wzdłuż, uzyskam dwie wspaniałe łódki!



No tak, ale gdzie chceś na nich pływać?

Cha, cha! I płyniemy! Nawet bez wody!



Uważaj tylko, żebyśmy nie skończyli gdzieś w rowie!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

Lalinka drżącymi rękami odkorkowała buszówkę, odwracając twarz, aby nie wdychać trującej woli płynu. Wylała kilka kropel zawartości buszówki na szal rozpostarty na twarzy śpiącej. Petra wolno liczył kropelki i gdy doliczył do dziesięciu, wyrwał buszówkę z rąk Lalinki i zakorkował ją na powrót.

- Czy śpisz na pewno? - zapytała Lalinka Hiszpana, który obserwowwał każdy ruch Joanny.

- Śpi, trucizna zaczęła działać. Spójrz, jak coraz wolniej oddycha i uspokaja się.

- Pocałuj mnie, ukochany - szepnęła. - Ach, jak mi dobrze przy tobie, jak mi ciębie, że widzę cię znowu! Moje serce należy tylko do ciebie!

- Ona śni o ukochanym - wyszeptała drżącymi ustami Lalinka. - Rozmowa z nim nawet we śnie. Prędko, załatwić się z tą buszówką, Sankto, trzeba raz z tym wszystkim skończyć.

- Cicho bądź, dziewczyno - odezwał się Petra, stojący przy jej łóżku. - Tym twoim zachowaniem gotował nas jeszcze zdradzić! Sama zabaw się z wszystkim, bo zaczynam mieć dość tej całej roboty i chciałbym być już najdalej.

Lalinka drżącymi rękami odkorkowała buszówkę, odwracając twarz, aby nie wdychać trującej woli płynu. Wylała kilka kropel zawartości buszówki na szal rozpostarty na twarzy śpiącej. Petra wolno liczył kropelki i gdy doliczył do dziesięciu, wyrwał buszówkę z rąk Lalinki i zakorkował ją na powrót.

- Czy śpisz na pewno? - zapytała Lalinka Hiszpana, który obserwowwał każdy ruch Joanny.

- Śpi, trucizna zaczęła działać. Spójrz, jak coraz wolniej oddycha i uspokaja się.

POL CZESKOCIESZYŃSKICH PRZEDSZKOLAKÓW PIEWA DLA SWOICH SYMPATYKÓW JUŻ 25 LAT

# Z CIESZYNIANKĄ NA SERCU...

Jak wszystkim wiadomo, słowo „cieszyńska” oznacza nie tylko mieszkankę Cieszyna, ale również rzadki w tej części Europy kwiat, zwany przez botaników „hacquetią”. Wg legendy dotarł ten niepozorny kwiatek na Śląsk Cieszyński z wojakami szwedzkimi, które w czasie wojny trzydziestoletniej oblegały również stolicę Księstwa Cieszyńskiego - wyrósł kwiat na grobie jednego z żołnierzy, gdyż posypano mogiłę garstką szwedzkiej ziemi, którą poległy nosił w woreczku na pierś.

Drugi kwiat zwany cieszyńską można spotkać głównie w okolicach Cieszyna - nie tylko w ogrodach, parkach czy na łąkach. Widnieje on bowiem również w maku zespołu, który może się pochwalić najniższą wśród zaślaniańskich zespołów przeciętną wiekową, śpiewają w nim bowiem i tańczą czeskokieszyńskie przedszkolaki. I czynią tak już od 25 lat - dzisiaj zespół noszący dumną nazwę „Cieszyńska” obchodzić będzie w Teatrze Cieszyńskim - w ramach koncertu z okazji 80-lecia przedszkola polskiego w Sibicy swoje „srebrne go-

wi ze wszystkich sił, bo „Cieszyńska” na to zasługuje”...

Wracamy myślami do historii. Jak wynika z kroniki, Zespół Pieśni i Tańca „Cieszyńska” powstał jesienią 1974 r. i założyły go trzy czeskokieszyńskie przedszkola - wspomniane już „Na Rozwoju” oraz placówki przy ul. Grabińskiej i Moskiewskiej. Pierwszą kierowniczką organizacyjną i długoletnią duszą zespołu była ówczesna dyrektorka „rozwojowego” przedszkola Maria Hauzvic. To właśnie przed jej odczytem w czeskokieszyńskiej podstawówce zaprezentowała się „Cieszyńska” po raz pierwszy przed publicznością. Wspomagały zaś dyrektorkę choreograf Lidia Wojnar oraz dyrygent Irena Harok (ostatnią z ww. później zastąpiły m.in. Joanna Knoppek i Maria Szymanik), a przede wszystkim dzieci - „starszacy” i „średniacy”...

Już w kwietniu 1975 roku np. bierze udział „Cieszyńska” w akademii z okazji rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji - tym razem po raz pierwszy w nowiutkich strojach. Dzieci prezentują się w białych koszulach i błękitnych oraz w pomarańczowych spodniach. Na sercu każdego z nich widnieje zielona cieszyńska... W tych strojach występować będzie „Cieszyńska” bardzo długo, w latach osiemdziesiątych jednak kolor pomarańczowy zamieniony zostanie na niebieski. Wówczas też - w 10. rocznicę założenia zespołu, dołącza do „Cieszyńskich” przedszkole sibijskie... I tak już pozostanie do dziś...

Na brak występów nie mógł zespół nigdy narzekać - co strona w obszernej kronice, to jeden koncert - zdjęcia, pro-



▲ Przed rokiem zespół „Cieszyńska” zaprezentował się publiczności w Teatrze Cieszyńskim podczas obchodów 50-lecia Polskiego Przedszkola przy ul. Moskiewskiej (na zdjęciu z małymi artystami długoletnia dyrygentka zespołu, Maria Szymanik).  
Fot. ARCHIWUM ZESPOŁU

gramy, m.in. autorstwa Bronisława Liherdy. Śpiewa i tańczy „Cieszyńska” na festynach szkolnych, akademiiach z okazji MDK, wystawach organizowanych przez ZG PZKO... Prezentuje się w Klubie PZKO przy ul. Bożka, w Domu Dzieci i Młodzieży, w Teatrze Cieszyńskim... Nie dziwnego, male dzieci na scenie to ogromna frajda dla wszystkich dorosłych, a „Cieszyńska” prezentuje w dodatku naprawdę wysoki poziom. Dzieci śpiewają, recytują wierszyki, tańczą... Jak mówi I. Hudeczek, „zawsze chodzi nam o to, żeby nas; program nie był przypadkową zlepką, lecz miał pewną fabułę, żeby było to widowisko z prawdziwego zdarzenia... Mielimy np. program pt. Cztery pory roku”. Szkoda więc tylko, że zespół występował zawsze wyłącznie w Cz. Cieszyźnie, na pewno mógłby odebrać nieśledzi sukcesy nie tylko na Zaolziu, ale np. również w Polsce... „Trzeba jednak

sobie uświadomić, że nasi artyści to male dzieci - każdy występ, chociaż przynosi ogromną satysfakcję, męczy, a wyjazd z programem byłby jeszcze bardziej męczący. Chociaż kto wie, może kiedyś ktoś nas zaprosi, pomyślimy również o mini-wojażu?” - zastanawia się pani Ilona.

Ostatni koncert „Cieszyńki” odbył się przed rokiem w Teatrze Cieszyńskim, w ramach obchodów 50-lecia przedszkola przy ul. Moskiewskiej. Po tym koncercie, zaraz po wkroczeniu w kierownictwie zespołu. Kierowniczką organizacyjną została wspomniana już Barbara Kiełkowska, artystyczną Jadwiga Franek, dyrygentem Katarzyna Adamek, a stałą akompaniorką Maryla Mendrek. Pomagają im, oczywiście, nauczycielki z wszystkich przedszkoli.

„Liczmy obecnie zespół ok. 30 członków z czterech przedszkoli, a próby od-

bywają się co drugi piątek w przedrzkolu na Rozwoju” - mówi Ilona Hudeczek. „Szkoda tylko, że mamy tak mało występów - najwyżej raz w roku na swoich imprezach.

Każdy koncert dzieci motywuje - gdy ich zabraknie, mali artyści tracą motywację. Cieszy nas więc to, że możemy zaaprezentować nasze umiejętności na jubileuszu sibijskiego przedszkola. Z powodu braku funduszy nie moglibyśmy sobie bowiem pozwolić na samodzielny koncert... Może jednak w przyszłości będzie lepiej, może pomogą nam sponsorzy?”...

Kierownictwo liczy na to, że sponsorzy pomogą zespołowi przede wszystkim przy zakupie materiałów na nowe stroje. Te, w których zaprezentuje się „Cieszyńska” dzisiaj w Teatrze Cieszyńskim, są bowiem tylko prowizoryczne. Jeżeli zaś chodzi o najbliższe plany, to kierownictwo ponownie zamierza wprowadzić do repertuaru zespołu ruch, taniec... „W ostatnich latach zespół pracował przede wszystkim jako chór dziecięcy. Naszym marzeniem jest jednak, żeby „Cieszyńska” była w dalszym ciągu zespołem pieśni i tańca z prawdziwego zdarzenia” - zakończyła Ilona Hudeczek.

Nie pozostaje mi więc nic innego, jak życzyć „Cieszyńce” co najmniej kolejnych 25 lat sukcesów. Sympatyków najmłodszego zaślaniańskiego zespołu zapraszam zaś dzisiaj po południu do Teatru Cieszyńskiego na jubileusz 80-lecia sibijskiego przedszkola, gdzie „Cieszyńska” zaprezentuje się w głównej części koncertu.

JACEK SIKORA

CZEKA „VICTORIA” Z KPT. RUDOLFEM KRAUTSCHNEIDEREM WYPŁYNIE ZE SZCZECINA

## Szlakiem Magellana

Rudolf Krautschneider, czeskiego żeglarsza, spotkałem w Szczecinie przy Wałach Chrobrego, kiedy na swojej „Victorii” podejmował gości. Opowiadał im wtedy o swoich planach opłynięcia na „Victorii”, będącej repliką żaglowca Fernando de Magellana (1480-1521) o tej samej nazwie, kuli ziemskiej.

Pan Rudolf, urodzony w Wiedniu, wychował się na południu Moraw. Biegał tam nad rzeką i z zaszłością przyglądał się wodnym łódkom wędkarzy. Morze zobaczył pierwszy raz, kiedy miał 16 lat. Było to w Rumunii, w delcie Dunaju. Morze go wówczas zaurczyło i tak jest do dziś.

Swoją pierwszą łódkę żaglową „Vela” zbudował sześć lat później i przyjął ją do Szczecina, który był dla ówczesnej Czechosłowacji morskim otoczeniem na świat. Z portu na Odrze wypłynął następnie „Vela” w trzymiesięczny rejs do Islandii... Razem ze szczecińską żeglarką Malgosią, z którą po powrocie do Polski wziął ślub. Dziś

państwo Krautschneider mają dwie córki - starsza Dąbrówka studiuje w Pradze aktorstwo, młodsza o rok Daniela zdaje maturę w klasie muzycznej Liceum Pedagogicznego.

Szczecin stał się dla pani Malgosi i pana Rudolfa drugim domem. W Szczecinie powstały kolejne jego łodzie: „Polka”, „Polarka” i wreszcie „Victoria”, która ma 23 metry długości, cała zbudowana jest z drewna, metodą jak przed wiekami.

Pan Rudolf jest w Czechach drwalem. Ma własną firmę i sam wybierał drewno na budowę swej nowej łodzi. Każdą też deskę obrabiał ręcznie i nasycał naturalną terpentyną. W starym stylu zbudowane są także wnętrza żag-



▲ Czeska bandera na rufie najmłodszego żaglowca Rudolfa Krautschneidera. ● „Victoria” (z lewej) i „Polarka” przy Wałach Chrobrego w Szczecinie.



lowca. Bez żadnych luksusów, wygód, ekstrawagancji. W mecie solidny drewniany stół i siedzenia, zmieniające się na noc w koje. Jest też stalowy piec, na którym przygotowuje gorące posiłki, a na dziobie łodzi piękny galion - rzeźbione popiersie kobiety z twarzą do zbudowania przypominającą panią Malgorzatkę Rudolfovą.

Zanim pan Krautschneider przystąpił do budowy swojej kolejnej jednostki, dokładnie przestudiował przywiezione z Lizbony plany i rysunki starych żaglowców. Skrzyknął następnie kilku zapaleńców i w Kolorado kupił niedokończony kadłub jachtu, po czym

przywoził go do siebie do Czech, do Ujčicia nad Orlicą, gdzie przez kilka lat kończył budowę. Gotowy jacht przewoził transportowo następnie rzekami i kanałami do Hamburga, a potem do Szczecina. Jesienią ubiegłego roku odbył się chrzest jednostki. Teraz trwają ostatnie przygotowania do wyprawy pod kryptonimem „Victoria 2000”, na którą wyruszyć ma najpóźniej w lipcu br. W wyprawie udział weźmą także „Polarka” i polski jacht „Maria” Ludomira Mączki.

Trasa rejsu poprowadzi przez kanał La Manche, Biskaje, Hiszpanię, Wyspy Kanaryjskie, Dakar - skąd zabiorą gru-

pę naukowców i dalej na Wyspy Zielonego Przylądka, Argentynę, Cieśninę Magellana do Chile i na Pacyfik, gdzie spędzić chcą ponad pół roku.

Pan Rudolf jest również wydawcą. Jakis czas temu założył własne wydawnictwo książkowe, które publikuje jego prace pisane w czasie rejsów. Jeszcze w tym roku, przed wypłynięciem w daleką podróż, chce wydać jedną z nich po polsku. Będzie to tłumaczenia z czeskiego książki „Dookoła świata po piórko pingwina”.

LESZEK WĄTROBSKI

Zdjęcia: autor



▲ Galion „Victorii”.

# PLOTKI



◆ Mimo upływu czasu w bulwarowej prasie pojawia się niekiedy stary temat - czy ojciec córki Madonna był tylko biologicznym dawcą nasienia, czy mężczyzną jej życia? Jak mówi sama Madonna, Carlos - jej były ochroniarz i tata małej Lourdes - to wspinały mężczyźnia, a ona zdecydowała się na samotność tylko dlatego, aby dać swojej córeczce „całą swoją miłość”. Piosenkarka dodaje, że chce dać dziecku to, czego sama nie zaznała - jej matka zmarła, kiedy gwiazda miała zaledwie sześć lat. Wracając zaś do Carlosa, to Madonna wcale nie zabrania mu się spotykać z córką. Wręcz przeciwnie, często można spotkać tatę z córką na ulicach Nowego Jorku. W trakcie tych spacerów były ochroniarz sam musi znajdować się pod eskortą... opiekunki małej Lourdes.

◆ Ulubioną potrawą Sophie Marceau są... gotówki. Na upodobania kulinarne tej francuskiej aktorki wyraźny wpływ ma małżeństwo z Andrzejem Żuławskim i częste wizyty w Warszawie. Oczywiście Sophie poleca do gotówek kiszonce ogórki.

◆ Geena Lee Nolla porzuciła czerwony kostium „Słonecznego patrolu” dla równie skąpego stroju królowej dżungli. Na wielkim ekranie aktorka zagra Shenę, bardziej seksowny odpowiednik Tarzana. (k)

## NADMIERNE WYMAGANIA RODZICÓW NICZYM BUMERANG OBRACAJĄ SIĘ PRZECIW DZIECKU

# Za wysoka poprzeczka

Mówiąc o trudnych dzieciach, mamy na myśli te, które wymagają szczególnego podejścia i uwagi. Nieczęsto natomiast używamy terminu trudni rodzice, choć w stosunku do niejednych określenie to byłoby najzupełniej trafne.

Wśród „trudnych” na uwagę zasługuje typ rodziców, których postawa wychowawcza łączy nadmierną troskę i wygórowane ambicje wobec dziecka oraz nierozumienie jego potrzeb połączone z zależnością emocjonalną. Na pierwszy rzut oka ci rodzice sprawiają wrażenie idealnych, zawsze deklarują bowiem ogromne zaangażowanie i poświęcenie sprawom dziecka. Pilnie obserwują postępy w nauce, towarzyszą dziecku niemal na każdym kroku, wskazując co dobre, a co złe. Nawet uczą się razem z dzieckiem, razem odrabiają zadania domowe, wspólnie chodzą na treningi, lekcje muzyki czy języka obcego. Ta nadmierna opiekuńczość dość szybko jednak przytacza osobowość młodej osoby i jest dla niej olbrzymim ciężarem.

Czy wynika z rzeczywistej troski o dziecko i jego przyszłość? Niezupełnie. Pod maską opieki i troski kryje się władczokość, przymus, stawianie dziecku wysokich wymagań oraz żądanie bezwzględnej posłuszeństwa i realizowania tylko tych celów, które wyjdą jej opiekunom właściwie. Poprzeczka stawiana dziecku wędruje

wówczas, zwykle za wysoko, jak na możliwości młodego człowieka. W każdym razie „wywindowana” jest bez wnikania w potrzeby niedojrzałej istoty, natomiast często z zastosowaniem nadmiernej surowości, metody „zimnego chowu” pozbawionego ciepła, przytępienia, poczunków i rzeczywistego zrozumienia. Rodzice sprawujący tak despoticzną władzę są głęboko przekonani, że tylko oni najlepiej rozumieją potrzeby dziecka, co więcej, wiedzą, jakie dziecko „powinno być”. A więc powinni pilnie się uczyć, otrzymywać tylko najlepsze stopnie, skończyć liceum, potem odpowiednie studia, zostać naukowcem lub kimś ważnym. Dlatego też nie może tracić cennego czasu na zabawy, zbędne rozmowy i spotkania z kolegami, tylko wkuwać wiedzę i myśleć o celu, który nakreślił rodzice.

Ponieważ tylko nieliczne dzieci zaliczają się do bardzo zdolnych i są w stanie podjąć nałożonym obowiązkom - większość z nich spotyka się z ciągłymi zarzutami i pretensjami. Prawdziwy zaś dramat przeżywają dzieci mało zdolne. Wyrastają one

w poczuciu winy, gdyż konsekwentnie, z dnia na dzień spotyka je lawina zarzutów: „poświadczyłeś”, „urabiamy ręce po łokcie, a ty się nam tak odwdzięczasz!”

W wielu przypadkach nadmierne wymagania i przytłaczanie niedojrzałej osobowości niczym bumerang obracają się przeciw dziecku. Jeśli jest słabe, z małą siłą przeciwdziałania się surowym oczekiwaniom, popada w całkowitą zależność. W przyszłości może wyrosnąć z niego człowiek o słabym charakterze, łatwo ulegający autorytetom, niepewny siebie, bierny i unikający odpowiedzialności zadań. Oznacza to, że nawet dziecko z potencjalnymi zdolnościami nie są w stanie ich rozwijać. Są bowiem stałymi niewolnikami tendencji do wycofywania się i podporządkowywania się autorytetom.

Silniejsze dziecięce natury nie poddają się tak łatwo. Działają na przekór, próbują postawić na swoim, „walczą” z potęgą władzy ojca czy matki, ale takie przeciwstawianie się wyzwala jedynie agresję, niechęć i konflikty. Latniej



duże prawdopodobieństwo, że te dzieci będą w przyszłości przejawiały cechy psychopatyczne lub neurotyczne. I w tym głównym rysem osobowości ma się stać nieufność wobec otoczenia, a nie nastawienie na obronę, poczucie zagrożenia oraz ciągła potrzeba powadzenia swojej wartości.

Warto więc przyrzeć się własnym postawie rodzicielskiej i zadać sobie pytanie: co rozumieamy przez postawę dobra dziecka? Czy nie przelewamy przypadkiem na swoje córki i syny własnych nierealizowanych ambicji i kompleksów?

ELŻBIETA NUCKOWSKA

### 10 MINUT DLA CIEBIE

## Szorstkie łokcie

Jeśli naskórek na łokciach jest szorstki i zgrubił się, warto wyrobić w sobie nawyk ich codziennej pielęgnacji. Nie zajmie to dużo czasu.

Smarujemy łokcie plasterkiem cytryny. Można też potrząsnąć w wydrążonej skorce cytryny. Staną się wtedy jaśniejsze i znacznie bardziej miękkie. Przez trzy tygodnie można je również potrząsnąć w miseczce z oliwą. Podczas kąpieli masujemy łokcie szorstką rękawiczką lub szczoteczką i wcieramy gruboziarnisty peeling do ciała.

Przed pójściem spać na twarde naskórek łokci obwiązujemy nakładamy grubą warstwę kremu z wit. A+E. (k)



### KLASYCZNY GARNITUR BLIŻSZY CIAŁU

## Superswobodna moda

Sezon wiosenno-letni wysunął na czoło - zarówno w modzie kobiecej, jak i męskiej - wygodę i komfort użytkownika tego wszystkiego, co nosi się nie tylko na co dzień, ale i od święta.

Zdaniem projektantów, powstaje obecnie nowe pojęcie elegancji - bardziej swobodnej i nieco nonszalanckiej. Elementy odzieży sportowej mieszają się z klasyką, tworząc styl praktyczny, funkcjonalny, dostosowany do zawrotnego tempa życia. Ten sposób ubierania przebił się nawet do grupy panów, która charakteryzuje tradycyjne upodobania, osłabił ich miłość do klasycznych garniturów, koszul, krawatów i długich płaszczów.

Dziś także klasyczny garnitur powinien być miękki i bliższy ciała. Niektórzy producenci zmienili nawet technologię szycia, wprowadzając do niej elementy rękodzieła. Zrezygnowali m.in. z podklejanych wyściwek na rzecz specjalnych wkładów formujących, zazywanych na luzno z wierzchnią tkaniną. W takiej marynarce wygląda się nienagannie, a czuje superswobodnie.

W tym sezonie klasyczny „garniturów” pan wybiera tonację szarą lub sięga po oliwkową zieleń i granat, a na lato także po zazwyczaj błękity i beż.

W garniturach dominuje cienka wlna typu Cool-Wool, mieszanki ln i wełny, dająca modny efekt połysku. Wzory tkanin klasyczne - tenis, linin, Prince des Galles i drobne pępekki, ale kolornie wtopione w tło. Sport był słyszalnym ciałem technologicznym.

Marynarki, zapinane na trzy lub cztery guziki, mają skrócone klapy i bliższe ciało. Także koszule są bardziej dopasowane do sylwetki, a niższej rozstawione kołnierzyki pozwalają na wiązanie grubszego wstążki, co wynika z mody na coraz szersze krawaty. Ten typ doskonale obywa się bez krawata. Nie zapina się górny guzik, a kołnierz wyklada na marynarkę.

Modna linia spodni nawigują do stylu lat siedemdziesiątych - proste nogawki, góra dopasowana do sylwetki, żadnych pogrubiających zakładów i kieszy. (N.G.)

Kolumnę przygotowała: WANDA KUJA

### Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (54)

## Kotlet schabowy po myśliwsku

(przepis na 4 porcje)

**Składniki:** 60 dag kotletu schabowego z kością, 10 dag boczkowi wędzonego, 10 dag cebuli, 1,5 dcl oliwy, 4 ząbki czosnku, 4 dag musztardy, 5 dag maki, 1 jajko, 0,5 dcl mleka, 10 dag bulki tartej, 4 ziarnka jałowca. Sól, pieprz, papryka słodka mielona do smaku.

Kotlety opukać zimną wodą, osączyć, pokroić na 4 kawałki, lekko rozbić tłuczkiem, posolić, posypać pieprzem i opanierować w mące. Osmażymy na oleju z obu stron.

Do wyszudzonych kotletów zrobimy ostrym nożem kieszonkę, do których włożymy placki boczkowi opanierowane w papryce i rozgniecionym jałowcu, plasterki cebuli i czosnku.

Następnie porcje kotletów potrzemy musztardą i opanierujemy w mące, rozbełtanym jajku z mlekiem i bułką tartą. Smażymy powoli w głębokiej patelni z obu stron na złoty kolor.

Podajemy z frykami lub ziemniakami i surówkami.

JANUSZ KRZYWON

### TUŻ PRZED GALĄ I NA STRES

Wiedzieli już o tym - w starożytności - Rzymianie i Grecy, że kobiety średnio-wieczne, które przy pomocy maseczek ziółowych likwidowały różnorodne problemy związane ze skórą twarzy. Wiedziały nasze babki i mamy, które przekazywały sobie, z pokolenia na pokolenie, przepisy maseczek naturalnych, wykorzystując w tym celu przede wszystkim warzywa i owoce, a także otręby, siemię lniane i wiele innych spożywczych produktów.

Do dziś domowym sposobem możemy sobie robić podobne maseczki. Na daleką cery trądzikowej dobre są drożdże utarte z makiem, ziemniaki gotowane z żółtkiem i odrobina oliwy znakomicie odświeża cerę dojrzałą, zaś banan utarty z łyżką mleka w proszku i dwiema łyżkami oliwy sprawi, że nasza skóra będzie jasną i świeżą. Przygotowanie maseczek domowym sposobem jest czasochłonne i wymaga nieco cierpliwości, a mówiąc szczerze - owe naturalne produkty nie zawsze są czyste i zdrowe, bywa więc, że powodują uczulenia, już choćby dlatego, że zawierają pestycydy,

otóż to, w kosmetyce i kosmetologii ostatnich lat zmieniło się wiele, laboratoria całego świata pracują nad nowymi surowcami i recepturami wyrobów, które mogą przyhamować proces starzenia się skóry, bądź załagodzić skutki zanieczyszczeń. Wszystkie produkty, zanim trafią do klienta, są przebadane w labo-

ratuach, są więc czyste pod względem chemicznym i bardziej intensywnie działają.

Oczywiście maseczkę trzeba dobrać do swojej cery i potrzeb. Innego kosmetyku będzie potrzebowała skóra trądzikowa, innego skóra sucha i wrażliwa. Są też maseczki neutralne, zawierające substancje nawilżające, witaminy, algi, ekstrakt ziołowe i inne cenne składniki i one mogą być stosowane niezależnie od wieku. Ale już maseczka z kolagenem i elastyną wskazana jest dla cery dojrzałej, a maseczka z zielonej gliny dla cery lojotokowej.

Niemal każda z wspaniałych firm kos-

metrycznych oferuje maseczki występujące w postaci kremów, żeli, pianek czy proszku, z którego robimy papkę. Są jeszcze maseczki typu Peel-off, czyli dekurujące peelingu typu gommage. Jedną z nowości jest produkt z serii AA firmy Oceanic (peeling enzymatyczny) przeznaczony dla cery suchej i normalnej,

a głównie podatnej na uczulenia. Hitami ostatniego okresu stały się algi i konenzyum Q - stwierdzono, że są to wyjątkowo korzystne dla skóry składniki, które uaktywniają procesy komórkowe, poprawiają elastyczność skóry, wygładzają zmarszczki, działają odmładzająco.

Także różne formy, obok kremów i innych wyrobów, proponują maseczki z tymi składnikami. Na półkach drogerii w Polsce ukazał się Algalvit Q10 (Inter Fragranco), masekę z algami (a właściwie kilka masek z różnymi rodzajami alg) wprowadziła firma „Femi”, algi z witaminą C zawiera Maseczka Biosawilżająca „Dermiki”, kosmetyk Q znaj-

dziemy w maseczce Norel, „Alga” to produkt Dax Cosmetics...

Ponieważ głównym zadaniem maseczki jest nawilżenie, polecamy maseczkę z serii Inianze Polony Ewy w piance oraz inną, także w piance, z serii Hydrosystem URODY SA. Godną polecenia jest Maseczka Nawilżająca So-

dziumi w maseczce Norel, „Alga” to produkt Dax Cosmetics...  
Ponieważ głównym zadaniem maseczki jest nawilżenie, polecamy maseczkę z serii Inianze Polony Ewy w piance oraz inną, także w piance, z serii Hydrosystem URODY SA. Godną polecenia jest Maseczka Nawilżająca So-

dziumi w maseczce Norel, „Alga” to produkt Dax Cosmetics...  
Ponieważ głównym zadaniem maseczki jest nawilżenie, polecamy maseczkę z serii Inianze Polony Ewy w piance oraz inną, także w piance, z serii Hydrosystem URODY SA. Godną polecenia jest Maseczka Nawilżająca So-

Maseczki peel-off (lekkie peeliny) zawierające specjalną kompozycję pigmentów, po kilku minutach zasychną w mocną błonkę, którą zdejmujemy równocześnie z martwymi komórkami naskórka. Polecamy są dla każdego rodzaju cery. W ostatnim czasie powstały maseczki antystresowe, które mają za zadanie naprawić to, co „puka” się i zmęczone, odświeżyć i odprężyć zmęczoną skórę. Najczęściej jednak używamy maseczek regenerująco-odmładzających i tu wybór jest bardzo duży: maseczki owocowe, z witaminą C i witaminą E, z kawiorami, z cytrusami i tak dalej. Witaminy i odżywcze różnego typu sprawiają, że nasza skóra „nakarmiona” cennymi składnikami staje się gładką, jedną, elastyczną, nabiera odpowiedniego koloru, wygląda zdrowo i ładnie, a to przecież chodzi.

Pamiętajmy, że maseczką nakładamy na dobrze oczyszczoną skórę twarzy i szyi, zmywamy ją tonikiem bądź pianką, przygotowaną wodą, choć obowiązkowo jest to cery suchej maseczki, które pozostawia się do wchłonięcia.

DANUTA STAWIŃSKA (PW)



# CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 22 MAJA

- TC 1:**
- 5.00 Sama w domu (mag.)
- 6.00 Nad listami telewidzów
- 6.10 Świat motoryzacji
- 7.05 Tempo, tempo! (teleturizm)
- 7.30 Sezamie, otwórz się II
- 8.00 „AIF” (s.)
- 8.25 Hip, hop, hop (teleturizm)
- 8.55 Wiadomości ze świata
- 9.05 „Nic i kot Herkules” ( bajka ros.)
- 10.30 „Planeta tajemnic” (s. dok.)
- 10.45 „Gorka zapach lata” (film ces.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Znowu „Na Vlachowie” (pr. muz.)
- 13.00 Z politykami nie tańczę (pr. rozryw.)
- 14.00 „Nechciane dzieci” (film kanad.)
- 15.00 „Oczarowanie” (s.)
- 16.25 Grace Kelly (portret)
- 16.35 „Życie w dzicy” (s. dok.)
- 17.25 Przemada (teleturizm)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 Humor F. Vička
- 18.45 Nad listami telewidzów
- 18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wycieczynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.45 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 Ciągłe się coś dzieje (pr. rozryw.)
- 21.00 „Akademia policyjna 5” (kom. USA)
- 22.30 Wiadomości
- 22.40 Losowanie „10” szczęśliwych
- 22.50 „Magret i Saint-Fiacre” (film franc.)
- 0.15 Noc z Aniołem (mag.)
- 2.00 Latajacy Cyrk Monthy Pythona
- 2.25 Wielka nocna muzyka
- 6.10 Klub jazzowy
- 6.50 Koncjab (pr. satyr.)
- 7.15 Pobjudka - gimnastyka poranna.
- TC 2:**
- 7.20 Report (aktualności regionalne)
- 8.00 Panorama
- 8.30 „21” (aktualności)
- 9.00 TV Edukacyjna
- 10.00 Spotkanie z Janem Burianem
- 11.10 Bez limitu
- 11.50 Tygodnik kulturalny
- 12.05 TV Klub Niezyszcanych
- 12.35 Ego
- 12.55 Plecak (teleturizm)
- 13.10 „Rozejrzyj się, człowieku!” (s. dok.)
- 13.30 Jazda (mag.)
- 14.00 Studio sport
- 17.00 „Earvin Magic Johnson” (dok.)
- 17.20 „Amerykanin w Paryżu” (film USA)

- 19.15 Euronews
- 20.00 Obce słowo „poerza”
- 20.05 „Cypaci o piątej” (teatr)
- 21.00 „Pociąg Europy: Ludwik Hirsch” (dok.)
- 22.10 Górkod (pr. satyr.)
- 22.35 Filmopolska
- 23.35 „Stary” (dok.)
- 23.55 Tygodnik kulturalny
- 0.10 Kinoob 2000
- 0.35 „Na Kłoboučku”
- 1.35 Antonio Banderas (portret)
- 2.20 Wiadomości TVS
- 2.40 „Jak poskromić furie” (teatr).
- NOVA:**
- 7.30 „Przygody Rocky'ego i Bullwinkla” (s. anim.) 8.00 „Migo” (s.), 8.25 „Beverly Hills 90210” (s.), 9.15 As (lista przebojów), 10.20 „Zabawy” (film niem.), 12.00 Zwroćcie do dyrektora, 12.30 Głotywa, 13.00 „Młady” (telenowela), 13.50 „Memorandum Quillera” (film bryt.), 15.40 Mityng jeździecki, 16.45 „Słoneczny parol VIII” (s.), 17.35 „Dziki anioł” (telenowela), 18.30 Prognoza pogody, 18.35 Randka (quiz), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Nowiny jeść (pr. kulinarny), 20.25 Lubimy (pr. rozryw.), 21.35 Właśnie dziś, 21.40 „Excalibur” (film bryt.), 0.09 Pogodynka, 0.10 „Różowo-niebieskie światło” (włoski film erot.), 1.25 „Kosmiczni ludzyczcy” (kom. owozelandzki).
- PRIMA:**
- 8.00 „Casper” (s. anim.), 8.25 „Automat na zyczenia” (film czes.), 9.50 Prima S.O.S., 10.55 Gillette World Sport Special, 11.25 „Moviola” (film USA), 13.05 „Dyscyplina musi być” (kom. franc.), 14.55 „C.K. marzałek polny” (kom. czes.), 16.30 Świat '99, 17.00 „Tajemnicze historie” (s. dok.), 17.25 „Profil: Brigitte Bardot” (dok.), 17.50 Na skosie w programie dla pań, 18.00 W umieniu prawa (talk show), 18.45 Prima TV, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem. czyli... (teleturizm), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Dziwny spokój” (film USA, 1/2), 21.35 Ale heca! (show), 22.20 Jesienią tylko ludźmi” (film USA), 0.25 „Za bardzo spokojna samotnia” (film bryt.).
- MINIELLA 23 MAJA**
- TC 1:**
- 7.30 Zyr-za-fa (dla dzieci)
- 10.00 Misia zielonogłowa
- 10.50 „Przyjacielka z domu smutku” (s.)
- 12.00 W samą porę podnie (publ.)
- 13.00 Wiadomości
- 13.05 Kalendarium
- 13.15 Wszystko dla domu i ogrodu
- 13.50 „O mistrowej panience” (bajka)
- 14.55 Stock movie collection
- 15.20 Drogi wiary
- 15.55 „Kryzys nad polaniem” (film ces.)
- 17.15 „Łosy gwiazd” (dok.)
- 17.35 Poszukiwanie zaginionego czasu
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 Pieknie po czesku (teleturizm)
- 18.30 Antena
- 18.55 Słowo święteczne
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wycieczynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 19.55 Losowanie zakładów Sportki
- 20.00 O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturizm)
- 20.45 „Humorale małoszanski” (film czes.)
- 22.15 Wydarzyło się...
- 22.35 Wiadomości
- 22.45 Losowanie „10” szczęśliwych
- 22.55 „Opowiadanie o policjancie” (film franc.)
- 0.40 Jak się żyje po udarze mózgu” (s. dok.)
- 0.55 „Odnaka honoru” (film USA)
- 2.25 „Detalog VII” (s.)
- 3.25 „Prawo siniejszego” (film przygodowy).
- TC 2:**
- 10.00 Nad listami telewidzów
- 5.10 „Młodzież rządzi Bremem” (dok.)
- 5.40 „Skarby świata” (s. dok.)
- 5.55 „Jakub” (dok.)
- 7.00 Eseje archiwalne
- 8.00 Panorama
- 8.30 „Mistrzowskie dzieła światowej galerii” (s. dok.)
- 8.40 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
- 8.55 Międzynarodowy maraton praski
- 11.35 „Badacz podnożni” (s. dok.)
- 12.25 „Panorama muzyki XX wieku” (s. dok.)
- 13.00 „Historia sztuki” (s. dok.)
- 13.15 O zdrowiu (mag.)
- 13.30 Dopóki się śpiewa... (koncert)
- 14.10 Animate
- 14.35 Ci: Gondoul „Faust i Malgorzata” (opera)
- 16.15 Jack London (portret)
- 17.00 Wielka Nagroda Francji (MS motocykli na szosie)
- 17.45 „Naftowy kosać” (film niem.)
- 19.15 Euronews
- 19.55 Wycieczom na ekranie
- 20.00 „Mieć i wagi” (dok.)
- 20.30 Za drzwiemi jest A. G.
- 21.00 „21” (aktualności)

- 21.30 „Dziesięć wieków architektury” (s. dok.)
- 21.45 Mała (mag. internet.)
- 22.15 Niedziela sportowa
- 23.15 Jamie Lee Curtis (portret aktorki)
- 24.00 „Bobby Jones Gospel” (s. dok.)
- 0.45 „Czaryny karzeł” (s.)
- 1.10 W samą porę podnie (publ.)
- 2.10 „21” (aktualności)
- 2.45 Filmopolska
- 3.45 „Na Kłoboučku”.
- NOVA:**
- 7.30 „Przygody Rocky'ego i Bullwinkla” (s. anim.), 8.05 „Smerfy” (s. anim.) 8.35 „Beverly Hills 90210” (s.), 9.25 „Felix - wierszy przyjaciel” (s.), 10.15 „Zabawa zęb” (film niem.), 12.00 77 czyli Siedem dni, 13.00 „Miliardy” (telenowela), 13.50 „Gdy nadziei czas” (film USA), 15.50 „Młotce Place VI” (s.), 16.45 „Modeli z aaaa” (s.), 17.35 „Dziki anioł” (telenowela), 18.30 Prognoza pogody, 18.35 „Gliniarz i prokurator IV” (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Nasz syn, nasza wieść” (film USA), 21.35 Czudnocyntury show, 22.25 „Trójka” (s.), 23.15 Właśnie dziś, pogodynka, 23.30 Magazyn pitarski, 23.35 „Dom duchów” (film USA).
- PRIMA:**
- 8.00 „Rodzina z 200” (s.), 8.25 „Słonce i cień: Łasie koty” (s. dok.), 9.20 „Niezszczęsne marzenie” (film czes.), 11.10 „W zagrożeniu życia” (s.), 12.00 Caruso show, 13.00 Niedziela partia, 13.45 Motor show, Octavia Cup '99, 14.30 „Jefferson w Paryżu” (film USA), 17.00 „Tajemnicze historie” (s. dok.), 17.25 Bez urazy (talk show), 18.00 Złote rączki (pr. poradnikowy), 18.55 Film, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem. czyli... (teleturizm), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Ojciec Schwarz ingeruje II” (s. dok.), 21.45 Jędz za głosem swego serca” (kom. USA), 23.30 „Via Mala” (film niem.-aust.)
- PONIEDZIAŁEK 24 MAJA**
- TC 1:**
- 5.00 Poranek niedzielny
- 6.00 Dzień dobry z TC
- 8.30 Sezamie, otwórz się II
- 9.00 Wiadomości
- 9.05 „Oczarowanie” (s.)
- 10.00 „Dziki anioł” (s.)
- 10.55 Wydarzyło się...
- 11.00 Sama w domu (mag.)
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 „Łosy gwiazd” (s. dok.)
- 12.25 Antena
- 12.45 Poszukiwanie zaginionego czasu
- 13.05 Kalendarium
- 13.55 „Mnie nie ma” (dok.)
- 14.30 Przemada (teleturizm)
- 15.55 Mała (mag. internet.)
- 16.55 Euronews
- 17.00 Euronews
- 17.30 Film o filmie: „Powrót zaginionego raju”
- 17.55 Pieknie po czesku (teleturizm)
- 18.20 Wiadomości ze świata
- 18.30 „Nic i kot Herkules” (bajka ros.)
- 18.55 Popołudnie dla wszystkich
- 16.25 Echa sportowe
- 17.55 Salon czeski
- 17.55 Trzymaj się (mag.)
- 18.15 „Oblicza kultury światowej” (s. dok.)

- 18.15 „Kung-fu: Legendy ciekawych” (s.)
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wycieczynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 „Życie na zamku” (s.)
- 21.00 „Podrózomania” (s. dok.)
- 21.30 Tuzi i teraz plus
- 22.00 Wydarzenia plus
- 22.15 Bramki, punkty, sekundy
- 22.25 Na krawędzi
- 22.55 Losowanie „10” szczęśliwych
- 23.10 Francuski interwju
- 0.15 Tygodnik ekonomiczny
- 0.30 Echa sportowe
- 1.30 Sama w domu (mag.)
- 2.30 Dzień dobry z TC.
- TC 2:**
- 5.05 Jazda (mag.)
- 5.35 „Francia oczym filmu” (dok.)
- 6.05 Kalendarium
- 6.15 Drogi wiary
- 6.55 Animalia
- 7.15 Wiadomości TVS
- 7.35 Tygodnik ekonomiczny
- 8.00 Panorama
- 8.30 „21” (aktualności)
- 9.00 „Jack London” (dok.)
- 9.45 „Człowiek w potrzebie” (s. dok.)
- 10.10 „Życie w dzicy” (s. dok.)
- 11.00 Tempo, tempo! (teleturizm)
- 11.25 Mała (mag. internet.)
- 12.55 Euronews
- 12.00 Euronews
- 13.00 Film o filmie: „Powrót zaginionego raju”
- 13.55 Pieknie po czesku (teleturizm)
- 14.20 Wiadomości ze świata
- 14.30 „Nic i kot Herkules” (bajka ros.)
- 18.55 Popołudnie dla wszystkich
- 16.25 Echa sportowe
- 17.55 Salon czeski
- 17.55 Trzymaj się (mag.)
- 18.15 „Oblicza kultury światowej” (s. dok.)

- 13.05 Humor F. Vička
- 13.45 Kalendarium
- 13.55 „Mia mnie za głupka” (dok.)
- 14.20 „Burzywie lata XX” (dok.)
- 14.30 Przemada (teleturizm)
- 15.00 „Krok za krokiem VII” (s.)
- 15.25 „Szypane historie XX wieku” (s. dok.)
- 15.50 Nad listami telewidzów
- 16.00 Wiadomości
- 16.05 Czardziejście przedzkoło
- 16.35 Pomagamy sobie
- 17.00 Labirynt
- 17.30 AZ-quiz (teleturizm)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Report (aktualności regionalne)
- 18.15 „Kung-fu: Legendy ciekawych” (s.)
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wycieczynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 „Życie na zamku” (s.)
- 21.00 „Podrózomania” (s. dok.)
- 21.30 Tuzi i teraz plus
- 22.00 Wydarzenia plus
- 22.15 Bramki, punkty, sekundy
- 22.25 Na krawędzi
- 22.55 Losowanie „10” szczęśliwych
- 23.10 Francuski interwju
- 0.15 Tygodnik ekonomiczny
- 0.30 Echa sportowe
- 1.30 Sama w domu (mag.)
- 2.30 Dzień dobry z TC.
- TC 2:**
- 5.05 Jazda (mag.)
- 5.35 „Francia oczym filmu” (dok.)
- 6.05 Kalendarium
- 6.15 Drogi wiary
- 6.55 Animalia
- 7.15 Wiadomości TVS
- 7.35 Tygodnik ekonomiczny
- 8.00 Panorama
- 8.30 „21” (aktualności)
- 9.00 „Jack London” (dok.)
- 9.45 „Człowiek w potrzebie” (s. dok.)
- 10.10 „Życie w dzicy” (s. dok.)
- 11.00 Tempo, tempo! (teleturizm)
- 11.25 Mała (mag. internet.)
- 12.55 Euronews
- 12.00 Euronews
- 13.00 Film o filmie: „Powrót zaginionego raju”
- 13.55 Pieknie po czesku (teleturizm)
- 14.20 Wiadomości ze świata
- 14.30 „Nic i kot Herkules” (bajka ros.)
- 18.55 Popołudnie dla wszystkich
- 16.25 Echa sportowe
- 17.55 Salon czeski
- 17.55 Trzymaj się (mag.)
- 18.15 „Oblicza kultury światowej” (s. dok.)

- 19.15 Euronews
- 19.55 Wycieczom na ekranie
- 20.00 Z bliska (publ.)
- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 „Ilużia podróże w transwy” (film meksyk.)
- 22.55 Paszkwil
- 23.55 Ukryta kamera made in USA
- 0.20 „21” (aktualności)
- 0.50 Dopóki się śpiewa... (koncert)
- 1.30 O zdrowiu (mag.)
- 1.45 „Rozejrzyj się, człowieku!” (s. dok.)
- 2.05 Uniwersytet TV
- 2.35 Mała (mag. internet.)
- 4.05 G. A. Lortzing: „Próba do opey”
- NOVA:**
- 6.00 Śniadanie z Nowa, 8.30 „Herbata III” (s.), 9.20 „Kerunek podanie” (s.), 10.10 „Sędzia i morderca” (film niem.), 12.15 Wiadomości, 12.20 „Jestem ty dla was” (s.), 12.45 „Dallas VIII” (s.), 13.35 „Tak płynię czar” (s.), 14.30 „Szkoła znananych serc” (s.), 15.15 „Cosby” (s.), 15.45 Magazyn animacji, 16.20 Sparta Praga - 5000 Pisma Olomou (pilka nożna), 18.25 Prognoza pogody, 18.30 Zaryzykuj! (teleturizm), 18.35 Karuzela (teleturizm), 19.25 Główny, 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Do-re-mi (teleturizm), 20.55 „Zabawa 11” (s.), 21.55 „Ochroniarz II” (s.), 22.45 Właśnie dziś, pogodynka, 23.10 Tabu, 23.35 „Nowy rytmolod II” (s.), 11.25 „Policja - Pogoty Jork II” (s.), 1.15 „Niewiarygodne historie” (s.)
- PRIMA:**
- 8.00 „Za wszystkim kryje się Pradik” (s. anim.), 8.25 „C.K. marzałek polny” (kom. czeska), 9.55 Nikt nie jest doskonały, 10.45 Program dla pań - spotkania na zyczenie, 11.25 „Co potrafi mój” (s.), 12.15 Program dla pań - mądroszkie gwiazdy, 12.55 „Animacja” (s.), 13.45 Program dla pań - rudy i pioski, 14.15 „Przygody majej Laili” (s. anim.), 14.45 Program dla pań - biuro, 15.10 „Dziewczyny do zjazdu” (s.), 15.40 „Niezszczęsna samotnia”, 16.10 „Drużyna A” (s.), 17.00 Program dla pań - akcja dnia, 17.30 Mniem. regionu, 17.40 Reżeno (teleturizm), 18.00 Królowie grozieli, 18.10 „Słabi ochraniać” (s.), 18.35 Prima TV, 18.45 Dziennik regionalny, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem. czyli... (teleturizm), 19.45 „Tom i Jerry” (s. anim.), 19.55 „Czas przybyły II” (s.), 20.50 Znaczenie się (teleturizm odwrotny), 21.50 „Tropielec” (film USA), 0.05 Do rzeczy!, 0.10 „Nonsens” (s.), 1.05 „Magnum” (s.), 1.15 „Milagros” (s.).

# POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 22 MAJA

- TVP 1:**
- 7.15 Agrolinia
- 7.45 Wszystko do działki i ogrodu
- 8.10 Rynek (mag.)
- 8.45 Niezwykła „7” (teleturizm)
- 9.05 Znamo (pr. katolicki)
- 9.30 5-10-15 (dla dzieci i młodzieży)
- 9.55 Wizje na wizji Sen (dla młodych widzów)
- 10.20 Walt Disney przedstawia
- 11.00 NATO bez ograniczeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Fajtkyry kad: A. Nowaki
- 12.40 Jędi nie Oxford, to co? (teleturizm)
- 13.05 Ala R-M
- 13.35 Podróznik
- 14.10 Twoja gwiazda: A. Chylińska
- 14.55 Lech Poznań-Stomil Olsztyn (pilka nożna)
- 17.00 Teletyżys
- 17.25 Jaka to melodia? (quiz)
- 17.50 To jest telewizja
- 18.05 „Napoleon i Józefina” (s.)
- 19.00 Wycieczynka: „Mapeciątko”
- 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20.05 „Klatka dla psów” (film USA)
- 22.10 Drożdza show
- 22.50 Sportowa sobota
- 23.20 „Dillinger i Capone” (film USA)
- 1.00 „Klan” (s.)
- 2.15 „Przygoda na Trzynadzie” (film USA)
- TVP 2:**
- 7.00 Przygoda z wojskiem
- 7.25 Sport-telegram
- 7.30 Tacy sami
- 8.00 „Sandokan” (s. anim.)
- 9.30 Powitanie
- 9.35 „Życie obok nas: Imperium orłów” (s.)
- 10.05 „Świat pełen muzyki” (film dok.)
- 11.00 „Mojciech piąty” (s.)
- 12.00 Spotkanie z Hanna - Barbara
- 12.35 „Cudowne lata” (s.)
- 13.05 „Ballykissangel” (s.)
- 13.55 TV Wiadomości Literackie
- 14.50 Nagroda literacka NIKE '99
- 15.00 Famubada (teleturizm)
- 15.30 „Złotopolscy” (telenowela)
- 16.00 Nagroda literacka NIKE '99
- 16.05 Doroslowo od lat 40
- 16.55 „Ostatni krąg” (film pol.)
- 18.00 Panorama
- 18.35 Duetu do muzy (teleturizm)
- 19.05 „M.A.S.H.” (s.)
- 19.35 Ale heca
- 20.00 Wielka Gala Polskiej Estrady i Kabareu
- 21.25 „Projekt X” (rep.)

- 21.50 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama, prognoza pogody
- 22.40 „Czarna suknia” (film kanad.-aust.)
- 0.20 Tom Białajacki Show (pr. muz.)
- 1.10 „Doktor Fiz: Wielka manipulacja” (s.)
- 2.00 Eliminacje do ME w rugby Polska-Rosja.
- TV KATOWICE:**
- 7.00 „Rysujemy z Donem” (s. eduk.), 7.15 „Skryzyci ucieczka” (s. anim.), 7.40 „Błagusi” (film anim.), 8.00 „Podróże z małą gwiazdką” (s.), 8.30 „Opolski tydzień”, 8.55 Spokojna s tradycja, 9.15 Spokojna marzenia, czyli jak zdobyć własny ogród”, 9.30 „Jwan-hoc” (s. anim.), 10.00 „Niezszczęsna samotnia” (s.), 10.30 „Świat ogrodu” (s. dok.), 11.00 „Rajd Pekin-Paryż” (s. dok.), 11.25 „Zawody zryknie i niezryknie” (s. dok.), 11.40 „Morze wiatry” (s. dok.), 12.30 Teatromania, 12.45 X Dni Muzyki Organowej w Gliwicach, 13.10 Kronika towarzyska i rodzinna, 13.30 Słaska kronika filmowa, 13.45 Dance Club, 14.30 Praca (teleturizm), 15.20 Szukaj pociągów, 15.30 „Wyprawy do królestwa zwierząt” (s. dok.), 16.05 „Browar Jacobsonów” (s.), 17.00 Telegita (teleturizm), 17.35 Przeboje Soboty w Bytkowie, 17.50 Kim jestem? (zabawa literacka), 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 Słaska gospoda (pr. rozryw.), 19.00 Persona, 19.30 „Czerwony karzeł” (s.), 20.00 „Siedziśko” (s.), 21.00 Sport, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiadomości sportowe, 22.00 „Świat ogrodu” (s. porad.), 22.30 „Brazil” (film USA), 0.45 Głos stulecia: Kristen Flagstad.
- POLSAT 1:**
- 6.00 Disco Relax, 7.00 Oskar, 7.30 W drodze (pr. katolicki), 8.00 „Rupert” (s. anim.), 8.25 „Power Rangers” (s.), 8.50 Kalendarium, 9.30 Talent za talent, 9.50 Oczekocna lista przebojów, 10.00 „Strzałki Teksanu” (s.), 11.00 „Czwartkowe dziecko” (film USA), 12.50 Złoty zamku” (film franc.), 14.30 Family Secrets, 15.00 Gospodarz (gra-zabawa), 15.30 Oskar, 16.10 Złoty Sport Magazyn, 16.30 „Człowiek, którego nie ma” (s.), 17.15 „Moby Indiana Jones” (s.), 18.10 „Xena, wojownica koczownicza” (s.), 19.05 Disco Polo Live, 20.00 Jędz za głosem swego serca” (s.), 21.00 Macie, co chcecie, czyli najgłupsze w świecie (pr. rozryw.), 21.30 Adam i Ewa (pr. rozryw.), 22.00 „Dziesięć trybów” (film Hong-Kong - USA), 0.05 „Opowiadania z krypty” (s.), 0.35 „Playboy” (s.).

- MINIELLA 23 MAJA**
- TVP 1:**
- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.10 Nasza gmina
- 7.30 Notowania
- 8.00 Poranek filmowy
- 8.20 Niepodziękowania telekanta
- 8.50 „Trzy świąty Galiwera” (film USA)
- 9.45 Wiadomości naukowe
- 10.00 „Kwiat kaktusa” (film USA)
- 11.40 Eurovizja grand finalu
- 12.00 Anioł Pański (z Wytkana)
- 12.15 Czasy (pr. katolicki)
- 12.25 Salon (teleturizm)
- 12.50 Tłacie górali żywieckich
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.45 MOC (mag. motor.)
- 14.05 O co chodzi? (teleturizm)
- 14.30 „Przygody Siniabada” (s.)
- 15.30 „Zwierzęta świata: Zycząca Europa” (s.)
- 16.05 Grand Prix Polski w kolarstwie górskim
- 17.00 Teletyżys
- 17.20 Śmiechu warte
- 17.50 DTV (pr. rozryw.)
- 18.05 „Supergupa” (s.)
- 19.00 Wycieczynka: „Gumisie”
- 19.30 Wiadomości, sport, pogoda
- 20.05 „Fort Sagane” (s.)
- 21.00 Dzień Trzeciego Tysiąclecia (przed przyjazdem Papieża)
- 22.05 Jak kochać dziecko
- 22.25 Sportowa niedziela
- 23.00 „Smulery” (film franc.-niem.)
- 0.30 Wolniem i basem
- 1.05 „Houschiabasiem” (film dok.)
- TVP 2:**
- 7.00 Echa tygodnia
- 7.30 „Fim Sagane” (s.)
- 8.25 Słowo na niedzielę
- 9.35 Korzenie jedności (pr. katolicki)
- 10.00 Szalone liczby
- 10.30 Kriolona
- 11.00 „Sztuka zwyciężyć ludzi” (s.)
- 12.00 „Asterix w Brytani” (s. anim.)
- 13.20 Złotywizj memorial J. Czeskiego
- 14.00 Ucha Szanowna
- 14.35 30 ton! (lista przebojów)
- 15.10 Famubada (teleturizm)
- 15.40 „Złotopolscy” (telenowela)
- 16.10 Bezładna wrypa
- 16.55 „Chłopa” (s.)
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program kabarey
- 18.35 Duetu do muzy (teleturizm)
- 19.05 7 dni świąt
- 19.30 Dłi ciągły to my

- 20.00 Wielka Gala Polskiej Estrady i Kabareu,
- 21.00 „Nowojorscy gliniarze” (s.)
- 22.00 Panorama, prognoza pogody
- 22.35 Chopin jakiego nie znamy
- 10.05 G. Puccini: „Manon Lescaut”.
- TV KATOWICE:**
- 7.00 Ja i moje zwierzęta” (cykl rep.), 7.15 „Mia Rupert” (s. anim.), 7.40 „Kępczka Szeherazada” (s. anim.), 8.05 „Animaniacy” (s. anim.), 8.30 „Przymat” (mag.), 8.45 W cztery światła strony (mag.), 9.05 Koszalki Opolek, 9.30 „Wielki wyścig piłki nożnej” (s. dok.), 10.00 „Głowiec na ekranie” (s. dok.), 10.55 „Wyprawa nad rzekę” (s. dok.), 10.55 „Świat bliki i daleki” (s. dok.), 11.20 „Tajniki niemieckiego lenistwa” (s. dok.), 11.35 „Dziko skarby Europy” (s. dok.), 12.20 Studio Gol (mag.), 13.30 Sacrum profanum (mag.), 13.50 Klub gołobrotera, 14.30 Budujemy mosty (teleturizm), 15.00 „Był sobie kosmos” (s. anim.), 15.30 „Komisarz Szymankowski” (kom. niem.), 16.00 Best of Bobby Jones Gospel, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 Sport, 20.00 Rozgrywki żużlowe, 21.00 Słigki Pez (mag.), 21.30 Aktualności, 21.40 Sport, 22.00 „Playnowa blondynka” (film USA), 23.25 „Na ratunek” (s.), 0.15 Gwiazdy raz jeszcze (pr. rozryw.).
- POLSAT 1:**
- 6.00 Disco Polo Live, 7.00 Recz, które leciały (pr. med.), 7.30 Jesienią (pr. katolicki), 8.00 „Rupert” (s.), 8.30 „Power Rangers” (s.), 9.00 Kalendarium, 9.30 Dyzymy satyrki kraju (pr. rozryw.), 10.00 Disco Relax, 11.00 „Om, Ona i pizzeria” (s.), 11.30 „Sabna, stoletnia czarownica” (s.), 12.00 „Kosmiczny Harriet” (s.), 12.30 „Złotywizj buntowniczy” (film USA), 14.35 „Moby Indiana Jones” (s.), 15.30 Rekiny kairu (gra-zabawa), 16.00 Informacje, 16.10 Złoty Sport Magazyn, 16.30 100% dla sta (gra-zabawa), 16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia, 17.20 „Xena, wojownica koczownicza” (s.), 18.15 „W słonka Kalifornii” (s.), 19.05 Jędz za głosem swego serca” (s.), 20.05 „Strzałki Teksanu” (s.), 20.50 Losowanie Lotu, 21.00 „Scarface - człowiek z blizną” (film USA), 0.10 Mistrzysia sportowy.
- PONIEDZIAŁEK 24 MAJA**
- TVP 1:**
- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 „Pm Złota Rączka” (s.)
- 8.20 Giedka

- 8.45 „Bajki dla Jasia i innych dzieci” (s. anim.)
- 9.15 Mama i ja (dla mamy i zryłaków)
- 9.30 Donowce przedzkoło
- 9.55 Poroz